

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzechowej 1
 Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-85
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.620.
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena
 egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
 Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
 Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

P. Farbstein o rozwoju Palestyny

Wywiad z przedstawicielem P. A. T.

Warszawa 24. 6. PAT. B. poseł na Sejm R. P. p. Farbstein, który ostatnio stale przebywa w Palestynie jako członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej, kierujący resortem kolonizacyjnym stanu średniego, handlu i przemysłu w Palestynie, przybył do Polski w sprawach urzędowych na dwutygodniowy pobyt i udzielił przedstawicielowi PAT. następującego wywiadu: „Palestyna jest w trakcie rozwoju, który odbywa się normalnie, dając bardzo pomyślne wyniki. Palestyna ma olbrzymie perspektywy rozwoju i może się stać krajem łączącym Europę z Azją i Afryką oraz eksportującym na Bliski Wschód. Możliwości są olbrzymie. Dobre równie są widoki dla średniej fabrykacji. Około 40.000 Żydów pochodzi z Polski. Zachowują oni przywiązanie do Polski jako do Macierzy. Językiem powszechnie używanym jest hebrajski zaczynając od przedszkola aż do uniwersytetu. Język żydowski nigdzie

prawie nie jest używany. Na ulicach Palestyny często spotyka się przechodniów rozmawiających po polsku. Stosunki między Arabami a Żydami są zasadniczo dobre, a wszelkie zajścia są wynikiem agitacji, prowadzonej wśród Arabów przeciw Żydom. W wymianie dóbr kulturalnych pomiędzy Polską a Palestyną kraj nasz może odegrać dużą rolę, a to z tego powodu, że Polska posiada dobra potrzebne Palestynie oraz ze względu na znaczną ilość Żydów polskich, zamieszkujących w Palestynie. Władze polskie w Palestynie z konsulem generalnym R. P. dr. Kurnikowskim na czele troskliwie opiekują się obywatelami polskimi w Palestynie. Pos. Farbstein zakończył swój wywiad słowami: „Nie żądamy pomocy, chcemy tylko, ażeby nam nie przeszkadzano w pracy nad odbudową żydowskiej siedziby narodu wej w Palestynie i nie utrudniano emigracji do Palestyny“.

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

Sir Harold Bellman: Jak wygląda dzisiejsza Ameryka (Rozmowa z prez. Hooverem)
 Sz. Erlik (Hajfa): Święto pierwocin w Hajfie
 Franciszek Blei: Czyżby zmierzch sportu? (fejleton)
 (-si): „Labuś“ polskiego katolicyzmu znowu się kompromituje
 (jd): Niebezpieczne orzeczenie
 Riwka Gurfein: Szkice palestyńskie
 F. Schlang (Wiedeń): Dwa sensacyjne procesy
 O drogowskaz w życiu
 Bridż i szachy.

czynnikami admiralicji. Dziś złoży on sprawozdanie gabinetowi i w porozumieniu z nim ustali stanowisko W. Brytanji w sprawie propozycji Hoovera. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że stanowisko W. Brytanji, aczkolwiek życzliwe wobec zasadniczego faktu udziału Ameryki w współpracy rozbrojeniowej w kierunku propozycji ogólniejszych niż dotychczas, będzie jednak wyraźnie negatywne co do szczegółów. Jak podają dzisiejsze dzienniki, W. Brytanja będzie nalegała na stwierdzenie, że najbardziej praktycznym rozwiązaniem kwestji rozbrojenia morskiego jest nie redukcja liczebna statków, lecz ich pojemność, zwłaszcza pancerników i krążowników. W. Brytanja nie mogłaby się zgodzić na zmniejszenie liczby krążowników, natomiast gotowa jest zmniejszyć ich pojemność z 10.000 do 7.000 ton.

Pakty nieagresji Polski i Rumunii z sowietami podpisane będą w najbliższych dniach?

w Genewie finalizuje min. Zaleski pertraktacie

Londyn 24. 6. PAT. „Daily Herald“ donosi z Genewy o wielkiej aktywności w dniu wczorajszym pomiędzy delegacjami sowiecką, polską i rumuńską w sprawie paktu o nieagresję. Min. Zaleski — jak informuje „Daily Herald“ — był ośrodkiem tej aktywności i odbył wczoraj

raj długą konferencję z Litwinowem i Titulescu. Istnicją liczne dowody — podkreśla dziennik — pozwalające mieć nadzieję, że trudności rumuńskie zostaną przewyżczone i pakt będzie podpisany w początkach przyszłego tygodnia.

28 państw godzi się na projekt rozbrojeniowy Hoovera

Nowy Jork 24. 6. (R) Sekretarz stanu Stimson oświadczył przedstawicielom prasy, że podczas wczorajszej rozmowy telefonicznej główny delegat amerykański na konferencję rozbrojeniową Gibson zawiadomił go, iż dotychczas 28 państw reprezentowanych na konferencji rozbrojeniowej wyraziło swoją zgodę

na projekt Hoovera.

Genewa 24. 6. (K) Pertraktacje rozbrojeniowe prowadzone od szeregu dni między delegacjami Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych zostały dziś odroczone do poniedziałku.

Ameryka nie ustąpi w sprawie długów wojennych — dopóki Europa się nie rozbroi

Nowy Jork 24. 6. (R) Amerykańskie sfery oficjalne wskazują, że projekt Hoovera w sprawie rozbrojenia wniesiony został w tym celu, aby państwom europejskim dać do zrozumienia, że wszelkie próby o zmniejszenie lub skreślenie długów wojennych pozostaną tak długo bez uwzględnienia, dopóki się Europa nie rozbroi. Zapewniają dalej, że Stany Zjednoczone nie obniżą swych sił zbrojnych na morzu i w powietrzu, jeśli Europa nie zmniejszy swych sił lądowych. Kola oficjalne wyrażają wreszcie przekonanie, że dalszy los projektu

Hoovera zależeć będzie od stanowiska Francji i Japonji.

Anglja przeciw szczegółom propozycji Hoovera

Londyn 24. 6. PAT. Min. Simon po przybyciu do Londynu był wieczorem przyjęty na audjencji przez króla, który — jak wiadomo — jest najwyższym czynnikiem decydującym w sprawach wojskowych i morskich. Sir Simon odbył także dłuższe rozmowy z miarodajnymi

Ministrowie „podwójni“ składają jedną fekę

Warszawa 24. 6. (Sin) Wobec skasowania ministerstwa robót publicznych i min. reform rolnych, minister Kühn zrezygnował ze stanowiska ministra robót publicznych, zaś min. Ludkiewicz zrezygnował ze stanowiska ministra reform rolnych. Również nastąpią zmiany na stanowiskach wiceministrów, a mianowicie liczba wiceministrów zostanie zmniejszona

Warszawa 24. 6. (Sin) Z powodu zlikwidowania min. pracy wiceminister Szubartowicz obejmie stanowisko dyrektora lub prezesa jednego z banków rządowych, zaś dyrektor departamentu w min. pracy Grecki zostanie powołany na stanowisko dyrektora departamentu min. skarbu.

Koncesje z wolnej ręki

Warszawa 24. 6. (Sin) Instrukcja dyrekcji monopolu tytoniowego dla urzędów skarbowych, akecyz i monopolu państwowych przewiduje, że poza ogłoszeniem konkursów na udzielenie koncesji na sklepy tytoniowe i uliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych koncesje te mogą być również udzielane z wolnej ręki. Koncesje z wolnej ręki przyznawane będą, jeżeli idzie o wypadki, kiedy koncesje wygasły skutkiem śmierci koncesjonariuszy, albo gdy nie mogą być eksploatowane przez dotychczasowych koncesjonariuszy skutkiem całkowitej ich niezdolności do prowadzenia przedsiębiorstwa.

OZJASZ THON

„French'jada” ...

„Louis French” nie jest dla nas właściwie imię własne, tylko — miano gatunkowe. Od kąd lord Passfield nauczył rządy angielskie nie polegać na miejscowych organach palestyńskich i starać się o należyte skonfrontowanie ze sobą różnych opinii i stanowisk spierających się stron, — tylko każdy szczegół dać zbadać przez osobnych „rzeczoznawców”, od tego czasu stały się te osobliwe „reporty” dla nas prawdziwą plagą. Co „report” to nowe obalenie zasadniczej polityki — już nie rządu, tylko narodu angielskiego w Palestynie. A niema w tem nic dziwnego, że „reporty” wypadają właśnie tak, a nie inaczej. Ów urzędnik, — zazwyczaj wyższej rangi i skądinąd uznany autorytet w swojej specjalności, — którego się posyła ze specjalną misją na znany zresztą zupełnie dobrze teren, uważa za swój obowiązek, dojść do rezultatów odmiennych od tych, jakie dotychczas były ważne. On sobie poprostu powiada, — o ile się tego jemu nie mówi! — że przecież nie posyła go po coś, co się już ma w domu i co już leży w odnośnej półce w rządowej szafie. Gdyby się chciało tylko tego, i tylko tyle, toby się nie robiło zbytecznych kosztów, tylko sięgałoby się do odnośnej półki. Skoro się nie szczeni ani wydatków, ani fadygi, to chyba tylko po to, ażeby ową półkę — obalić.

I tak się też dzieje, że każda misja specjalna dochodzi do specjalnych rezultatów. A nie wstydzą się, przyznać się do tych nowych rezultatów, chociaż to zasadniczo jest faktycznie w wysokim stopniu kompromitacją dla takiego światowego mocarstwa, jak angielskie. że ono pierwiej coś wielkiego postanawia, a później dorabia argumenty do obalenia, lub osłabienia tego postanowienia. Świat przecież musi się pytać: Czyteż w Londynie nie wiedzieli w roku 1917, że w Palestynie istnieją Arabowie? Czy w Londynie nie znalazła się mapa Palestyny, w której naznaczone i podane były wszystkie wymiary tego kraju? Toć to dojrzały rząd angielski wydał w r. 1917 ową deklarację, zawierającą zobowiązania z niezrównaną ścisłością wyrażone, — czy to więc jest dopuszczalne, ażeby następcy owego rządu czynili próby — powiedzmy trywialnie — „wykiwania” się z tych zobowiązań, a to pod dziecianną wymówką, że stan rzeczy faktyczny dopiero teraz się wyjaśni? Czy coś takiego jest dopuszczalne?

Widocznie — jest, skoro lord Passfield, okłaskiwany teraz w Moskwie przez różnych Litwaków jako burzyciel i niszczytel „burzącego” sjonizmu, puścił się na tę drogę. A jak się raz ktoś na tę stromą drogę puścił, to już spadnie aż na sam dół.

Ot, — spuścizna lorda Passfieldda działa, a „report” p. Frencha z pewnością nie różni się w tenorze i we wnioskach od wszystkich poprzednich „reportów”. „Frenchjada” zaczęła się właściwie od pierwszej komisji, którą wysłano do Jerozolimy gwoli wybieleniu murzyna, p. Luke'a i szła przez kilka innych specjalnych badań. Oby się tylko na Frenchu skończyła...

Oczywista — nikt się niczego pozytywnego nie spodziewał i się też go nie doczekał. Tak sobie wyobrażano rezultat badań p. Frencha. Nie badał on, jakby to było naturalnie i rozumnie, jak można najrychlej i najlepiej rozbudować żydowską siedzibę narodową, tylko jak można najrychlej i najpewniej zapatrzyć w ziemię — Arabów. Rzecz zupełnie jasna, że rezultaty, do których dochodzi, nie mogą być pozytywne dla żydowskiej siedziby narodowej, skoro on przyszedł ze strony — negatywnej...

Szczegóły, oczywista, nie są jeszcze jasne. Narazie traktuje Egzekutywa Agencji Żydowskiej ten elaborat, jej przez rząd angielski wręczony, poufnie i z niego szczegółów nie ogłasza. Prezydent Agencji Żydowskiej jed-

nak, Nahum Sokolów, o tyle przynajmniej nie uważał za stosowne, ani za możliwe bawić się w rzeczy tak niesłychanie ważnej w dyplomacie, że oświadczył publicznie, że to sprawozdanie dla nas nie jest korzystnym. Zdaje się, że nawet silniej się wyraził i — wprost powiedział, że jest dla nas mocno niekorzystne.

Nie jest jeszcze pora rozpocząć z tem sprawozdaniem szeroką rzeczową polemikę. Przedewszystkiem mają głosy czynniki oficjalne, to znaczy: te instancje, które nas zastępują. One w pierwszym rzędzie przeprowadzą gruntowną analizę przesłanek i wniosków owego sprawozdania i wykażą niewątpliwie jego pomylki, lub niewłaściwe stanowisko. Zapewne mu się wykaże, że przy znacznie ulepszonych metodach uprawy ziemi i przy tem fanatycznym zdecydowaniu, z jakim Żydzi przystępują do odbudowy swojego kraju, — obowiązują inne liczby i inne wymiary, aniżeli jego schematyczna nauka i normalne doświadczenie przewidują. Odbudowa ojczyzny po blisko 2000-letniej rozłące i po przebyciu tysiącznych piekieł cierpień i umęczeń, ma nawet w martwej naturze inne prawa, aniżeli te, które rządzą w normalnym stosunku człowieka do matki ziemi...

Ale to należy do dalszego rozwoju rozprawy ze szkodliwym dla nas „reportem”. Nie jest nawet wykluczonym, że na końcu się dojdzie do bezwarunkowego żądania restytucji naszych praw do Transjordanji, które nam zostały zeskamotowane tak, że się nawet dokładnie nie wiedziało, jak i kiedy. Nagle Transjordanja znikła z mandatu. Ale ona nie może wypaść z geograficznego związku z Palestyną, jak wypadła z politycznej łączności. Geograficznie chyba ona należy do Palestyny. A Transjordanja jest jakby bezludna i może bardzo wielką liczbę osadników pomieścić, będąc przytem także bardziej urodzajną niż Cisjordanja. Więc: albo — albo. Albo Żydzi będą mogli tam kolonizować, wtedy jest sprawa ziemi dla Żydów załatwioną, albo bezrolni Arabowie tam się przeniosą, wtedy jest już zagadnienie ziemi dla Arabów rozwiązane. Ostatnio już też Weizmann bardzo mocno akcentuje pretensję do Transjordanji. Nie jest istotnie wykluczonym, że ostatecznie do tego naturalnego rozwiązania problemu dojdzie w toku dyskusji i polemiki. To się później okaże.

Co dzisiaj już publicystykę żydowską musi interesować, to jest nastrój, jaki mógłby powstać w szeregiach sjonistów wskutek wrogiego

Przy rozmaitych niedomogach naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” działa przyjemnie i znacznie zmniejsza te dolegliwości, często nieraz mała ilość działa już pewnie. Zadać w aptekach i drogerjach.

stanowiska Frencha i tych, co za nim stoją. Oczywista — taka moc niechęci, jaką się spotyka, nieraz — zniechęca. Zniechęca — słabych. Silnych i pełnych ona zniechęcić nie może. Wszak był czas, kiedyśmy mieli niemal cały świat przeciw sobie, a prawie niktogo za sobą, a jednak nie było w nas i naokoło nas żadnego nastroju rezygnacji. A wtedy nie mieliśmy dwustu tysięcy Żydów w Palestynie i nie stanowiliśmy około 20% ludności palestyńskiej. A co także warto podkreślić: Nie byliśmy wtedy pod ochroną Ligi Narodów. Niech szyderycy szydzą z Ligi Narodów. Niech wykażą, że ona nie ma dość sił, by się przeciwstawić — sile. Ale każdy przyzna, że w dziedzinie moralności międzynarodowej, lub przynajmniej w dziedzinie wstydlivosti międzynarodowej ona jednak już jest potęgą. A ona nas chce bronić! Dopiero ostatnio taka dominująca osobistość światowa, jak Prezydent Francji, to wprost oświadczył Sokolowowi. Francja, powiedział p. Lebrun, będzie używać swego wpływu w Lidze Narodów na korzyść odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, jak to raz przyrzekła, kładąc swoje zyro pod deklaracją Balfoura. Gdyby więc Anglja chciała być niewypłacalna — co jest w najwyższym stopniu nieprawdopodobne, — to możemy się trzymać różnych żyrciów, których podpisy posiadamy na skrypcie dłużnym, wydanym nam przez cywilizowaną ludzkość.

A więc — nasza sytuacja wcale do pesymizmu nie nastraja.

Ale ona może skłonić i powinna skłonić do — ścisłego zwarcia szeregow. Teraz każde rozluźnienie zwartości organizacji, jest zbrodnią, równą w swoim nasileniu zbrodni dezercji. Dziś jest zbrodnią „pogniewać się” z organizacją z tej lub innej przyczyny, jak to ostatnio rewizjonisci zrobili, wypowiadając wojnę pracy na rzecz funduszów. Są słowa żydowskie tak soczyste, że każde tłumaczenie ich na inne języki je rozwadnia i osłabia. Ale trzeba jednak przynajmniej co do sensu zacytować słowo żydowskie, że kto jest zły na kantora nie może się z tego powodu pogniewać na modlitewnik. Taktyka rewizjonistów zakrawa na coś podobnego. A zapominają, że sjonizm jest starszy, mocniejszy i większy, niż rewizjonizm. Sjonizm bez rewizjonizmu może żyć, ale rewizjonizm bez sjonizmu jest poprostu — niczem...

Ot co wobec ostatniej Frenchjady jest nieodzownie konieczne: Zewrzeć szeregi. I pracować — dalej, bez wytchnienia, ze zdwojonym nakładem energii. Aż do skutku. Aż do pełnego zwycięstwa, które musi przyjść.

Znowu bójki antyżydowskie na uniwersytecie wiedeńskim

Wiedeń 24. 6. PAT. Dzisiaj na uniwersytecie wiedeńskim doszło do bójki między studentami narodowo-socjalistycznymi a żydowskimi. Narodowi socjaliści wyparli studentów

żydowskich z auli. W czasie bójki zranionych zostało 7 słuchaczy. Policja rozprószyła uczestników bójki i przywróciła porządek.

Rząd dąży do obniżenia cen

Warszawa, 24. 6. PAT. Rząd rozważając różne sposoby złagodzenia kryzysu nie może pominąć również zagadnienia, dotyczącego kwestji cen, wychodząc z założenia, że charakterystycznym zjawiskiem dla obecnego kryzysu jest wielka dysproporcja między cenami produktów rolnych i wytworów przemysłowych. To też, mając na uwadze zwiększenie pojemności skurczonego znacznie rynku wewnętrznego rząd systematycznie dąży do niższości cen artykułów przemysłowych, i więcej w kierunku podstawowym, surowców i półfabrykatów, decydujących o kalkulacji całego przemysłu. W związku z tem w ostatnim czasie na skutek akcji ministerstwa przemysłu i handlu obniżono ceny na żelazo, naftę, worki jutowe, parafinę itd. Ogólna sytuacja gospodarcza kraju, która temu pozwala konsumentowi na przepłacanie pa-

pięru oraz krytyczna sytuacja, w jakiej znalazły się przedsiębiorstwa wydawnicze w Polsce skłoniła ministerstwo do zajęcia się również sprawą obniżenia cen na papier.

Ustawa o dostawach państwowych

Warszawa 24. 6. Projekt ustawy o dostawach dla armji i instytucyj państwowych, został przesłany centralnym urzędem do zaopiniowania. Po zaopiniowaniu projekt wejdzie pod obrady Rady Ministrów. Projekt stworzy nowe jednolite przepisy, obowiązujące w całym państwie.

Zydowski Teatr Letni, Stradom 11 — (Hotel Londyński)

Dziś w sobotę, doła 25 hm. i dni następnego 845

Pierwszy gościnny występ słynnego artysty i śpiewaka największych scen Żyd. w Europie i Ameryce

LEOPOLDA JUNGWIRTHA na czele znakomitego zespołu, w znakomitej sztuce **L. KABRINA** „**SPIEWAK ULICZNY**“ Udział bierze również świetny komik grotesk. **A. GRIMINGER** — Kier. adm. **B. Jakubowicz.****Niemcy wkraczają na drogę ustępstw?****Bezpośrednie rokowania francusko-niemieckie w Lozannie**

Lozanna, 24. 6. PAT. Dzisiaj rano rozpoczęły się rozmowy francusko-niemieckie w sprawie odszkodowań. Po półgodzinnej rozmowie Herriota z v. Papenem odbyło się przeszło 2-godzinne wspólne posiedzenie delegacji francuskiej i niemieckiej, w którym obok szefów obu rządów wzięli udział wszyscy główni członkowie obu delegacji. Po posiedzeniu wydano następujący komunikat: Delegacja niemiecka i francuska odbyły w dniu dzisiejszym pierwsze zebranie. Hr. Schwering-Krossig wygłosił szczegółowe ekspozycje o sytuacji finansowej i gospodarczej Niemiec. O godz. 17.30 odbędzie się drugie zebranie. Z komunikatu tego wynika, że właściwy problem odszkodowań nie był jeszcze poruszony. Ekspozycje wygłoszone przez niemieckiego ministra finansów nie zawierały, jak słychać, żadnych kon-

kluzji. Rozmowy więc są jeszcze w stadium wstępnej, a sytuacja pozostaje w dalszym ciągu niewyjaśniona. Oficjalnie w dalszym ciągu panuje nuta optymizmu. Herriot i kanclerz Papen opuszczają dzisiaj wieczór Lozannę. Podróż v. Papena do Berlina interpretowana jest w niektórych kołach konferencji w ten sposób, że kanclerz chce pozyskać zgodę prezydenta Hindenburga na pewne ustępstwa dla Francji. Według panującej tu opinii delegacja niemiecka zaczyna uznawać niemożliwość przeprowadzenia tezy zupełnego anulowania odszkodowań, zwłaszcza, że Wielka Brytania, która w teorii popiera tę tezę, nie zamierza, jak świadczą rozmowy francusko-angielskie wywierać presji w tym kierunku na Francję.

Z codziennej rubryki:**Walki uliczne w Niemczech**

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin 24. 6. (Sch) W ciągu wczorajszego dnia liczne miejscowości niemieckie były ponownie widownią krwawych walk politycznych. W centrum Berlina doszło między komunistami a hitlerowcami do krwawych walk ulicznych, przy czym padło kilkanaście strzałów rewolwerowych. Podczas walk 8 osób odniosło rany ciężkie. Liczba rannych nie została ustalona, gdyż towarzysze pozabierali ich z sobą. Policja aresztowała ponad 40 osób. Spokój przywrócony został dopiero późną nocą. W Dortsfeld pod Dortmundem narodowi socjaliści usiłowali urządzić demonstrację pod lokalem partii komunistycznej. Wywiązała się między członkami obu partii walka na noże i rewolwery podczas której jeden z hitlerowców został zabity a 5-osób, w tem 3 hitlerowców odniosło rany. Poza tem było wielu rannych. W Marxloch pod Hamburgem w Nadrenji podczas bójki między komunistami a na-

rodowymi socjalistami został jeden komunista zabity, a jeden hitlerowiec ciężko poraniony. Podczas rozpędzania awanturników policja użyla pałek gumowych a później broni palnej, przy czym kilka osób odniosło rany lżejsze. Aresztowano 60 osób. W Stassfurt w Saksonji podczas strzelaniny między narodowymi socjalistami a komunistami został jeden z komunistów zabity i jeden policjant ranny. Policja zmuszona była do użycia broni palnej, raniąc kilku demonstrantów.

Berlin 24. 6. PAT. W poszczególnych dzielnicach miasta doszło wczoraj wieczorem do burzliwych demonstracji komunistycznych. Zmobilizowane oddziały policji wystąpiły do walki z demonstrantami przy pomocy samochodów pancernych i sikawek. W centrum miasta wywiązała się strzelanina pomiędzy komunistami a szturmowcami hitlerowskimi. Aresztowano przeszło 120 osób.

Sejm wirtemberski niezdolny do pracy**Hitlerowscy posłowie w mundurach. — Secesja pozostałych stronnictw**

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Stuttgart, 24. 6. (Sch) W sejmie wirtemberskim doszło wczoraj i dziś do zająć, wskutek czego obrady zostały odroczone. Na wczorajsze posiedzenie przybyli posłowie narodo-socjalistyczni w mundurach. Jedyne przewodniczący sejmu, również hitlerowiec, przybył w cywilu. Partie centrum i lewicy sprzeciwiły się, aby w sejmie zasiadał poseł w mundurach i postawiły wniosek o odroczenie obrad. Wniosek przeszedł wszystkimi głosami przeciw głosom hitlerowców, w następstwie czego obrady odroczone do dnia dzisiejszego. Dziś przyszli hitlerowcy znowu w mundurach. Centrum i lewica postawili znowu wniosek o odroczenie obrad którego jednak przewodniczący nie poddał pod głosowanie, wobec czego wszyscy posłowie z wyjątkiem narodowych socjalistów i niemieckich narodowców opuścili salę oświadczając, że tak długo nie wezmą udziału w obradach, dopóki z sali obrad nie znikną mundury hitlerowskie. Sejm stał się w ten sposób niezdolny do powzięcia uchwał i został odroczone.

Samobrona przeciw hitleryzmowi

Monachjum, 24. 6. (Sch) Przewodniczący bawarskiej partii ludowej dr. Schaeffer wygłosił na zebraniu publicznym mowę, w której m. in. oświadczył: „Nie pozwolimy się zepchnąć z obranej drogi i spełnimy nasze zadanie. Nie jest wykluczone, że Bawaria będzie zmuszona apelować do ludności całego zorganizowania samoobrony, by nie dopuścić do opanowania ulicy przez jedną partię. Jeśli padnie hasło stanemy wszyscy do szeregu, aby bronić kraju, prawa i wolności“.

Spotkanie kronprinza z ekscesarzem

Londyn 24. 6. PAT. „Daily Herald“ przynosi sensacyjną wiadomość o wizycie niemieckiego kronprinza w Holandji w pałacu barona v. Haidna w Zandvoort. B. kronprinz niemiecki spotkał się tam wczoraj z ekscesarzem Wilhelmem. W konferencji brali również udział rzekomo bankierzy i politycy.

Demonstracje komunistyczne w Gdańsku przeciw senatowi i przyjazdowi floty niemieckiej

Warszawa, 24. 6. (Sin) Z Gdańska donoszą: Dziś przedpołudniem w kilku punktach nowego portu bezrobotni atakowali marynarzy niemieckich, którym dozwolono spacerować po mieście. W kilku fabrykach urządzono wiece komunistyczne, na których wygłoszono ostrą przeciwność senatowi i przeciwko sprowadzeniu floty niemieckiej i aranżowaniu demonstracji wojennej. Policja interweniowała i aresztowała kilka osób.

Popołudniem odbyło się posiedzenie gdańskiego Volkstagu, na którym uchwalono przedłużenie pełnomocnictw dla senatu gdańskiego wygasających z dniem 1 lipca. Po ogłoszeniu wyników głosowania socjaliści komunistki urządzili demonstrację przeciwko sądowi gdańskiemu z powodu uniewinnienia hitlerowca Rudzińskiego za zamordowanie socjalisty radnego Gröna. Socjaliści demonstrowali krótko natomiast komunistki za dalsze demonstracje

Nowy delegat Polski w Lozannie

Lozanna 24. 6. PAT. Sekretarjat generalny konferencji lozańskie został zawiadomiony, że wiceminister Koc został wyznaczony delegatem Polski na konferencję.

Przed podwyższeniem opłat uniwersyteckich

Warszawa 24. 6. (Sin) Ministerstwo oświaty prowadzi w dalszym ciągu wymianę zdań z rektorami wyższych uczelni w sprawie podwyższenia opłat uniwersyteckich z nowym rokiem szkolnym. Rozporządzenie to zostanie ogłoszone z końcem sierpnia.

Wynik konkursu śpiewackiego w Warszawie

Warszawa, 24. 6. PAT. Ubiegłej nocy zakończył się pierwszy ogólnopolski konkurs młodych śpiewaków Tow. Opery narodowej. Po audycjach rozstrzygniętych, w czasie których śpiewało 25 osób, zakwalifikowanych z pośród zgłoszonych 200, jury ogłosiło następujące wyniki: pierwszą nagrodę Młodsztwa W.R. i O.P. w kwocie 1000 zł. otrzymała Szczepańska Lucyna (Warszawa), drugą nagrodę w kwocie 800 zł. ministerstwa spraw zagr. Zwidyńska Jadwiga (Warszawa), trzecią w kwocie 500 zł. magistratu m. Warszawy Huppertowa Janina.

Wiedeń, 24. 6. PAT. Engagement basisty polskiego p. Bendera, jako stałego członka członka wiedeńskiej opery państwowej nie nastąpiło z powodu trudności językowych. Dyrekcja opery państwowej przyznaje, że p. Bender posiada nadzwyczajne kwalifikacje głosowe, znajomość języka niemieckiego uważa jednak dyrekcja za nieodzowny warunek, bez którego engagement nastąpić nie może.

Samobójstwo oficera-inwalidy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 24. 6. (Sin) W gmachu Sztabu Głównego na placu Marsz. Piłsudskiego popełnił zamach samobójczy zajmujący tam małe mieszkanie porucznik Janusz Korsak, oficer adiutantury szefa sztabu, inwalida bez nogi. Śmierć nastąpiła natychmiast. Jako przyczynę samobójstwa podają rozpacz z powodu śmierci ojca.



Warszawa 24. 6. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na sobotę 25 hm.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Naogół chmurno z roz pogodzeniami w ciągu dnia. Miejscami możliwe jeszcze drobne opady. Temperatura do 18 stopni, słabe wiatry północno-zachodnie.

Cwiczenia przeciwlotnicze w Prusach wschodnich

Berlin 24. 6. PAT. Prasa nacjonalistyczna donosi o ćwiczeniach przeciwlotniczych na obszarze Prus wschodnich. Na ćwiczenia te przybył ma również minister spraw wewnętrznych Rzeszy v. Gayl.

W Sopocie na uroczystym festynie, urządzonym z powodu przybycia floty niemieckiej grała orkiestra marynarki niemieckiej i policji gdańskiej. Na festynie wdarła się grupa komunistów i urządziła demonstrację antywojenną.

PANIE chroniące swe mieszkania przed wszelakim robactwem, kupują specjalne preparaty w firmie **FR. LENERT** Sp. z o. o. **Kraków, SŁAWKOWSKA 6.** Tamże artykuły gospodarcze bardzo tanio.

Spór o certyfikaty

Jak wiadomo, między ugrupowaniami sjonistycznymi w b. Kongresówce toczy się spór o rozdział certyfikatów emigracyjnych do Palestyny. Doszło nawet do tego, że rewizjoniści na znak protestu przeciwko rzekomemu pokrzywdzeniu ich przy rozdziale certyfikatów przez biuro palestyńskie, wstrzymali akcję na rzecz funduszy palestyńskich. W związku tym sporem przybył do Warszawy członek Egzekutywy sjonistycznej p. Farbstein, który ma doprowadzić do porozumienia między ugrupowaniami sjonistycznymi.

Krytyka sjonistów rewizjonistów idzie przy tym w tym kierunku, że Egzekutywa sjonistyczna nie zrealizowała dotąd uchwały Kongresu sjon. w sprawie składu frakcyjnego biur palestyńskich, w których dziś sjonisci rewizjoniści nie mają należytego zastępstwa. Prawdopodobnie w odpowiedzi na ten zarzut Egzekutywa sjonistyczna w Londynie ogłosiła komunikat, że XVII Kongres sjonistyczny oddał sprawę reorganizacji biur palestyńskich sjonistowskiemu Komitetowi Akcyjnemu a nie Egzeku-

tywie. Na najbliższej więc sesji A. C. zostaną przedstawione przez Egzekutywę odpowiednie wnioski, nad którymi A. C. będzie dyskutowała.

Jak słychać Egzekutywa sjonistów-rewizjonistów poleca bezwarunkowo współpracować rewizjonistom w akcji na rzecz funduszy palestyńskich.

Generalny konsulat polski w Tel Awiwie

W uzupełnieniu wiadomości o kreowaniu generalnego konsulatu polskiego w Tel Awiwie, donosi PAT.: W Tel Awiwie ustanowiony został konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w związku ze zniesieniem urzędu radcy handlowego przy ambasadzie R. P. w Londynie. Zasięg konsulatowi obejmie Syryję oraz dystrykt Jaffa, wyłączony z okręgu konsularnego konsulatu generalnego R. P. w Jerozolimie. Kierownictwo konsulatu powierzono radcy handlowemu w Tel Awiwie dr. Bernardowi Hausnerowi z tytułem konsula generalnego II. klasy.



— **DZIŚ PREMJERA „OPowieści HOFFMANA“.** Dziś odbędzie się XVIII premjera opery krakowskiej, którą wypełni opera fantastyczna J. Offenbacha „Opowieści Hoffmana“ w insceniz. p. J. Stepnińskiego i oprawie dekoracyjnej art.-mal. p. M. Różańskiego. Premjerę uświetni współudział p. Ady Sari oraz świetnego basisty opery poznańskiej Hugona Zathę'a. Partję tenorową Hoffmana śpiewać będzie tenor T. Szymonowicz.

— **ŻYDOWSKI TEATR LETNI.** Dziś w sobotę dnia 25 o godz. 9-tej wieczór w ogrodzie restauracji Wasserlaufa Stradom 11 pierwszy występ znakomitego zespołu artystycznego z Leopoldem Jung wirthem na czele. Jako premjera wystawioną zostanie sztuka ludowa L. Kobrina „Śpiewak uliczny“ w 3 aktach z śpiewami i tańcami. Wielka własna orkiestra, piękne śpiewy i tańce zapewniają tej sztuce powodzenie. Bilety w cenie od 1 do 3 zł, od godziny 8-jej przy kasie teatru Stradom 11.

— **KONCERT NA DOCHÓD KOLONJI MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ W JORDANOWIE** odbył się onegdaj w sali Bolońskiego. Publiczności licznie zebranej przedstawili się dwaj młodzi śpiewacy, rokujący duże nadzieje. P. Rosenzweig, bas-baryton o silnym miękkim głosie, z nadzwyczajnie pię-

ną górą, zbierał zasłużone oklaski za arje Verdiego, Wagnera, Leoncavalla i Halevy'ego. Cennym nabytkiem dla estrady i sceny jest p. Schmeidler, tenor o nader rozległej i doskonale wyrównanej skali o oddechu i dynamice bez zarzutu. P. Schmeidler odśpiewał arje Moniuszki, Gounoda, Pucciniego i in. Obu śpiewakom zgotowano gorące owacje.

— **DOROCZNY POPIS UCZNIÓW SZKOŁY MUZYCZNEJ PROF. ROSENBLUMA** wykazał nadzwyczaj staranne i sumienne przygotowanie uczniów, wielką muzykalność oraz zrozumienie wykonywanych utworów, jakoteż dobre zgranie, w orkiestrze. Współdziałali umiejętnie uczniowie prof. Grodzkiej, Hopfenowej, Sassowej i Rosenbluma.

W niedzielę 26 b. m. daną będzie ulubiona komiczna opera Rossini'ego „Cyrulik Sewilski“.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota 25 b. m. „Opowieści Hoffmana“ (premjera).

Niedziela 26 b. m. „Cyrulik Sewilski“.

Poniedziałek 27 b. m. Teatr nieczynny.

TEATR ŻYDOWSKI (HOTEL LONDYŃSKI)

Sobota, dn. 25, godz. 9 wiecz.: „Śpiewak uliczny“ (premjera).

Niedziela, 26 bm. godz. 4 popo.: „Śpiewak uliczny“ (ceny niższe).

Niedziela, 25 bm., godz. 9 wiecz.: „Śpiewak uliczny“

Poniedziałek, 27 bm., godz. 9 wiecz.: „Śpiewak uliczny“ (ceny niższe).

FRANCISZEK BLEI

Czyżby zmierzeh sportu?

Pewna młoda dama miała narzeczonego. Jako „jako syn bogatych rodziców“ zaczynał dzień pływaniem o godzinie 7-mej rano i kończył również o godzinie 7-mej punchingballem; przerwy stanowiły tylko posiłki. Po pływaniu kolej przychodziła na jazdę konną, potem na szermierkę, wiosłowanie, piłkę nożną, tenis, otóż właśnie na cały ów łańcuch sportowej za prawy. Sprawiało naprawdę radość kiedy patrzyło się na jego gibkie mięśnie i na jego chód sprężysty. Mimo to narzeczona oświadczyła po trzech tygodniach, że rozstaje się z nim. Bo z powodu tych ćwiczeń cielesnych młody człowiek bywał tak zmęczony, że zasypiał cowieczora o godzinie pół do ósmej. Nie można go było dobudzić aż do rana, które znowu rozpoczynał pływaniem.

Dopiero sport spopularyzował prawdę, co do której spierano się dawniej, że człowiek nie lubi żadnej czynności tak bardzo i niczem nie rozkoszuje się tak, jak tem, co nie ma żadnego praktycznego celu, co uprawia się tylko gwoli samej czynności właśnie. Kiedy w swoim czasie artyści oświadczyli, że sztuka istnieje tylko dla siebie samej, lajano ich jako obcych świata estety. pięknoduchów, artystów. Chciano koniecznie, żeby sztuka służyła

jakieś celowi, np. zwalczaniu jakiegoś paragrafu, szerzeniu socjalizmu czy nacjonalizmu. Albo muzyka, żeby służyć miała ilustracji dźwiękowej jakiegoś zdarzenia. Albo w malarstwie, żeby rysunek i barwa „naśladowała“ coś. Ci, którzy słuchali tych postulatów, ściągali na siebie zarzut artystów, że oni — z powodu tendencji — właśnie artystami nie są.

Im więcej maszyna wyswobodziła ludzkie siły i im mniej wysiłek ludzki stawał się konieczny, tem częściej zdarzało się, że ta przewyżka siły zwracała się ku grze sił, ku sportowi. Zamiłowano i radość sportu tkwią w tem, że jest on wycyuty z praktycznych celów. Sport nie służy nikomu, tylko sobie. A ochota pracy bez celu jest tak wielka, że na jednego człowieka oddającego się sportowi przypada tysiąc do dziesięciu tysięcy ludzi, którzy rozkoszują się już samem tylko przypatrywaniem się takiej pracy bez celu. Ale właśnie w rzeczach widzów tkwi niebezpieczeństwo grożące sportowi. Niebezpieczeństwo to polega na tem, że sport traci bezcelowość i traci piękną swoją samowystarczalność.

W czasie olimpiady zimowej w Lake Placid trybuny na stadionach były dość puste. Zupełnie jak aktorzy, którzy wobec pustej widowni, w kiepskim humorze tak tylko „markują“ — jak to się mówi w gwarze zakulisowej —

Dr. HIPOLIT FROMOWICZ

ORDYNUJE

Rabka, Willa „Jagiello“

Architekt

Maksymilian SILBERSTEIN

upoważniony budowniczy

otworzył biuro w Krakowie przy

Aleji Krasińskiego 6. Tel. 182-17

Dziś w sobotę, od 5.30 popołudniu

II. ZABAWA LETNIA

na Błoniach pod „Mazurkiem“. Znakomity Jazzband-Dancing. Na rzecz EZRY CHAL. Wstęp zł. 1-50 wraz z podwieczorkiem. Uwaga! W razie niepogody od 5-30 popoł. „Czarna Kawa“ w „Romie“ z nowym pięknym programem kabaretowym. — Wstęp zł. 3- z podwieczorkiem i danciem. 1717kr

KRYNICA

Radca sanit.

Dr. KÖRBEŁ

ord. w pass. oncie „MARJA“

zimą we Wiedniu.

Dr. S. EDELMAN

ordynuje jak zwykle

w TRUSKAWCU willa ARADJA

— **ZARZĄD TOW. „OGNIKO PRACY“** wyraża tą drogą serdeczne podziękowanie Wszystkim, którzy z okazji Tygodnia Propagandy szkoły zawodowej „Ognisko Pracy“ przyszli nam z pomocą; w pierwszej linii Paniom i Panom, którzy ofiarowali i zbierali fanty i organizowali Loterię Fantową na Placu Wolnica, p. Drowi Rudolfowi Beresowi i p. Drowi inż. Bronisławowi Biegeleisenowi za wygłoszenie pięknych odczytów, p. Radcy Aleksandrowiczowi i p. Drowi Henrykowi Lesenowi za pomoc w wydaniu jubileuszowego sprawozdania, Panjom organizującym zbiórke uliczną, Gromu Nauczycielskiemu szkoły „Ognisko Pracy“, które nie szczędziło trudu ani czasu, by pomóc w organizacji tygodnia propagandy, P. T. Publiczności, która łaskawie składała datki na cele kolonji.

W zastępstwie Przewodniczącego:

1710kr

ELIZA FRAENKLOWA.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: Kłątwa rodu Mandarynów (Anna May Wong).

APOLLO: „Ulubieniec bogów“ (Emil Jannings, Olga Czechowa).

BAGATELA: „Dr Jekyll i Mr. Hyde“

DOM ŻOŁN. POLSKIEGO: Znajoma z wagonu sypialnego (U stóp kobiety) i rewjetka.

PROMIEN: Ostatni walc (Susi Vernan, Willy Fritsch).

SZTUKA: Ludzie na posterunku (Edmund Lowe, Mac Clarke).

SŁONCE: Załoga śmierci.

UCIECHA: „Plan W.“

WANDA: Bunt sumienia (Imogena Robertson,

tak też i sportowcy wpadali w zły humor, byli zmęczeni, bo nie przypatrywali się ich zapasom dziesięciotysięczne tłumy. Jeśli jednak wycynty sportowe związane są z licznymi rzęsami widzów, jako warunkiem nieodzownym, sport traci piękne swoje wyswobodzenie się z pęt celowości, traci samoistność swoją. Staje się pokazem. Czems w rodzaju przedstawienia w cyrku. Ze szybkim krokiem zmierzra ku temu, o tem świadczy również znaczny przyrost zawodowców w zakresie sportu, a więc ludzi, którzy ciągną zyski z wykonywania ćwiczeń sportowych. W takim stanie rzeczy turystyka wysokogórska mogłaby żałować, że nie może się pokazać szerszej publiczności: chyba w tym wypadku, kiedy wyprawy górskie odbywają się w towarzystwie innego turysty, który operuje w rękę aparatem filmowym.

Naiwnych entuzjastów sportu, jak ów narzeczony wspomniany we wstępie, narzeczony dla którego ani czas ani pieniądze nie miał żadnego znaczenia, bo troszczył się o to ojciec, takich zapaleńców będzie coraz mniej w miarę rozwoju sportu od bezcelowości do wyścigów celowości, jak w pokazie cyrkowym; wreszcie entuzjaści ci skazani będą na zupełne wymarcie. A w takim razie sport byłby tylko objawem mody panującej w latach 1905-1940...

LISTY PALESTYNSKIE

Święto pierwocin w Hajfie

Hajfa, 13. czerwca.

Tegoroczne święto pierwocin, poraz pierwszy na wielką skalę zaaranżowane w Hajfie, wypadło istotnie i nadspodziewanie imponująco. Najgorętsi „lokalpatrioci“ hajfscy, którzy zresztą nie zaniebują ani jednej okazji, by brać udział w masowych uroczystościach tel-awiwskich, — nie wierzyli, by prowincjonalna Hajfa mogła zdobyć się na coś okazałego, na coś wartościowego. Toteż gdy w wigilję Zielonych Świąt zaczęły pociągi i samochody zwozić do Hajfy setki gości i wycieczkowiczów, — zaspany Hajfejczyk przecierał oczy i zdumiewał się:

— Jakto, nawet z poza Hajfy ktoś raczył wybrać się na Hadar Hakarmel?

Kiedy jednak we czwartek wieczór „erew chag haszwooth“, zapłonęły na ulicy Herzla kwieciami i zielenią ubrane bramy triumfalne, a cała technika, w mistrzowski sposób iluminowana, rozjarzyła się setkami żarówek, — nikt już nie wątpił, że „chag habikurim“ musi się udać, że ogromna praca inwestowana w imprezę, nie poszła na marne.

Przez cztery noce z rzędu płonęła technika tysiącem świateł i widok był istotnie wspaniały. Gmach jest widoczny ze wszystkich stron i z kilometrowych odległości, toteż nawet zdaleka wybierali się Arabowie, by zbliżka ujrzeć ten cud — iluminacji, „który zamienił noc na dzień“.

Już w piątek, pierwszy dzień Zielonych Świąt, otwarto „wystawę hajfską“, która w ilustracji, wykresach, statystykach i ekspozycjach dobrze odzwierciedlała postępy poczynione przez żydowską Hajfę w ciągu ostatnich kilku lat. Wystawa była dostępna dla wszystkich bez żadnych opłat, tak, że przez sale hebrajskiej szkoły realnej, gdzie się wystawa mieściła, przewinęły się dziesiątki tysięcy zwiedzających.

W sobotę wieczór nastąpiło oficjalne otwarcie „święta pierwocin“ wielką uroczystością w amfiteatrze, gdzie poza 3-ma tysiącami miejsc siedzących, jeszcze drugie tyle zajęła publiczność „stojąca“, dla której już miejsca do siedzenia nie było.

Po oryginalnej defiladzie palmowej, wykonanej przez członków i członkinie „Hapoelu“, wygłosił interesujące, okolicznościowe przemówienie dr. Szemarjahu Lewin, stale ostatnio zamieszkały w Hajfie na górze Karmel

Złączone chóry hajfskie w liczbie kilkuset osób odśpiewały hebrajskie pieśni, a „Ohel“ wystawił piękną scenę z „Jeremiasza“ „hawaath bikurim“, a więc „składanie pierwocin“. Rzeszy dopełniły popisy uczenie tel-awiwskiej szkoły tańców rytmicznych — siostr Ohrenstein. Szczególnie ostatni taniec, wykonany przez szesnaście milutkich dziewczątek, który obrazował w sposób nader udany żniwa, a zakończony śliczną „horą“ przy akompaniamencie licznego chóru, — wywołał zrozumiałą entuzjazm wielotysięcznej publiczności.

W niedzielę w południe zauważyć się już dało gorączkowy ruch na mieście. Mieszkańcy okolicznych dzielnic i kolonij, zamykali sklepy i domostwa i zmierzali na Hadar Hakarmel, gdzie miała się odbyć główna uroczystość.

Na dziedzińcu techniki szykowały się do pochodu sportowe organizacje Makkabi i Hapoelu, oraz szkoły hajfskie. Z techniki przez ulicę Jerozolimską ruszył ogromny pochód z orkiestrą i sztandarami w stronę dzielnic „Genla“, gdzie czekały nań już delegacje z całej niemal północnej Palestyny z piknikami darami dla Żydowskiego Funduszu Narodowego. Delegacje składały się niemal wyłącznie z dziatwy szkolnej, odświętnie ubranej i umajonej zielenią i kwiatami. Tam się pochody złączyły i przedefilowały przed umyśl-

nie z Jerozolimy na uroczystość przybyłym dyrektorem Z. F. N. M. Usyszkinem.

Pochód zmierzał przez ulicę Herzla, gdzie domy były udekorowane kobiercami, zielenią i chorągwiemi narodowymi, — do ogrodu techniki. A więc szły grupy młodzieży ze sztandarami i proporcami, zorganizowane wedle miejsca pochodzenia. Na czele szły dzieci z Tel-Josefu uginające się pod ciężarem ogromnych kiści winogronowych, które w Hajfie zobaczono tego roku poraz pierwszy, prawdziwe pierwociny. Za nimi szły jednakowo odziane w biel i zieleń dzieci z Ejn Charodu, niosąc kosze owoców i jarzyn szły dzieci z Kfar Jechezkiel, Tel Adaszim, Kfar Baruch, z Kfar Jehoszua, Nahalalu, Kfar Chassidim, Achwy, z fabryki „Neszer“, z „Kfar Atta“, Giw'ath Haszaron, Giw'ath Ada, Chedery Benjaminsy, Atlitu, Zichron Jaakow itd., itd., wreszcie młodzież szkolna z Hajfy, oraz grupy sportowe.

Niektóre delegacje szły piezo, inne grupy jechały na sianem i słomą wymoszczonych wozach drabiniastych, które pochodowi nadawały swoistego, wiejskiego charakteru. Szły objuczone produktami rolnymi wielbłądy, ciągnęły małe wózki — osiołki. Tu jakaś czarnowłosa dziewczeczka o rozkosznej twarzyczce na chwilę z rąk nie wypuszczała wielkiego „skarbu“: gorąco przyciskała do piersi czarniutką jako ona sama owieczkę o złoconych różkach, podarunek dla Keren Kajemeth le Jisrael; tam znów jakiś chłopczyk wioził cały gołębnik ze żywymi gołębiami, ciągniono kurniki z rasowym drobiem, snopy zboża i wiązki siana, ogromne jarzyny i rumiane owoce. Nie brak było i robót ręcznych, przez długie dni wyrobianych przez dziatwę szkolną, by w dniu „chag habikurim“ ofiarować je najukochańszej instytucji palestyńskiej: Żydowskiemu Funduszowi Narodowemu.

Ciągnął się pochód przez przeszło godzinę, wszędzie budząc oklaski uznania i zachwytu. W ogrodzie techniki, na specjalnie wybudowanym podjum, przyjmował p. Usyszkin dary młodzieży. Dzieci przechodziły parami składając w sposób symboliczny część ofiary, reszta szła do ogromnego bazaru, gdzie dary losowano i sprzedawano. Przed wieczorem już z ogromnego składu jarzyn i owoców nic nie pozostało.

Po odebraniu pierwocin p. Usyszkin przemówił do ogromnych tłumów publiczności, które zaległy dziedziniec i ogród techniki, podnosząc znaczenie narodowe tego odwiecznego święta, które wprawdzie zatraciło swój religijny charakter, ale zachowało swoje istotne piętno święta ludności rolniczej, która radośnie składa w ofierze pierwociny swojej żmudnej ale produktywnej pracy, pracy na własnej ziemi i we własnym kraju.

Świetne przemówienie zakończył Usyszkin gorącym apelem do żydostwa gólosowego, cierpiącego teraz w Ameryce, drżącego o swój los w Niemczech, prześladowanego w Adenie, uciskanego tu i tam, by zrozumiało swoją misję dziejową i czynnie wspomagało odbudowę kraju, który jest ostatnią ostoją i jedyną ucieczką.

Późno w noc trwały potem tańce i śpiewy na ulicach Hadar Hakarmelu, a cała uroczystość pozostawiła u uczestników niezatarte wrażenie. Aranżerom i inicjatorom należy się szczerza podzięką, a p. Mosze Halewy, który z niczego zorganizował tak świetną uroczystość, zasługuje na najwyższe uznanie.

S. Erlik

SKORZANA PAPIEROSNICA
dla palaczy tutek (gilz)

ALTESE

MOKKA PEŁNOWATKI

Jako premja za 50 wieczek 1261kr

ZYGZAKI

„Labuś“ polskiego katolicyzmu znowu się kompromituje

Niedawno J. E. Skiwski nazwał we „Wiadomościach Literackich“ Nowaczyńskiego „labusiem“ polskiego katolicyzmu. P. Skiwski nie wierzy w katolicyzm tego „gamina“ polskiej publicystyki, który przed laty kilkunastu w swych „Mecandrach“ piorunował przeciwko Kościołowi, biskupom i klerowi, a teraz nagle wzywa do krucjaty przeciwko pisarzom katol. piszącym do „Wiadomości Literackich“ i „Tygodnika Ilustrowanego“. Ze z tym katolicyzmem p. Nowaczyńskiego sprawa jest niejasna, wynika chociażby z ciągłego jego flirtu z Hitlerem. Niema prawie dnia, w którymby p. Nowaczyński opierając się na prasie żydowskiej i na komunikatach ŻATu, nie donosił o „wyczynach“ bojówkarzy hitlerowskich, przy czym między wierszami wyczytać można wprost patologiczny zachwyt nad tem bohaterstwem o-pryszków, którzy znieważają cmentarze i mają na swem sumieniu kilkaset co najmniej mordów politycznych. Wiadomą jest rzeczą, że Kościół katolicki w stanowczych słowach potępił hitlerizm i zupełnie się od niego odseparował, jako od ruchu wyraźnie protestanckiego i antykatolickiego. Fronde Niemiec południowych przeciwko obecnemu gabinetowi Papena, na czele której stoi premier katolickiej Bawarii dr. Held, można sobie właśnie tłumaczyć jako reakcję Niemców katolickich przeciwko hitleryzmowi, którego siła ciężkości przeniosła się do Prus protestanckich.

A tymczasem p. Nowaczyński zachwyca się stale Hitlerem, a w „Gazecie Warszawskiej“ z dnia 24 bm. w artykule pt. „W krainie Heinego i Hitlera“ odgraża się Żydom polskim, że „i u nas może z dnia na dzień jednej nocy zrodzić się taki ruch ideowo uczuciowy, emancypacyjny, wyzwalający, jaki w tych sąsiednich Niemczech żywił się zrodził“.

„Labuś“ katolicyzmu polskiego przegapił i znowu się skompromitował. Znając p. Nowaczyńskiego, wiemy, że nie jest wcale takim krwiożerczym człowiekiem. Jest tylko cynikiem, który wyprany jest chemicznie z wszelkiego poczucia odpowiedzialności. Pisze to, co mu ślina naniesie na papier. Nikt go, ani nawet on siebie, poważnie nie traktuje, nie jednak nie szkodzi, że można jeszcze raz udokumentować „labusiowatość“ tego.. orędownika katolicyzmu. (—si).

Genjusz, który ma odsiedzieć 20 lat ciężkiego więzienia

Astronomowie amerykańscy oczekują z napięciem decyzji, czy John Mellish będzie musiał odsiedzieć 20 lat ciężkiego więzienia. John Mellish był twórcą wszystkich teleskopów obserwatorów amerykańskich i jako asystent obserwatorium Yerkes odkrył nawet cztery komety. Mellish z powodu doniesienia swej żony znajduje się od dziewięciu miesięcy w więzieniu śledczym, oskarżony o zgwałcenie 15-letniej dziewczynki. Profesorowie siedmiu uniwersytetów zwrócili się do sądu z prośbą o jego ulaskawienie. Narazie zarządzono, że Mellish przez dzień może pracować w obserwatorium, noc zaś musi spędzać we więzieniu. Warto jeszcze zaznaczyć, że żona wniosła skargę rozwodową, którą nieco dziwnie umotywowowała, oświadczając, że mąż ją zmusił, by wydała na świat jedenaścioro dzieci.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na mies. LIPIEC 1932

O drogowskaz w życiu

Znajdujemy się wszyscy niby na rozhułanych falach wzburzonego oceanu, które wiałą naszą łodzią pomiatają, w coraz to nowe wciągając ją wiry. Słabe ludzkie dłonie borykać się muszą z przemożnym żywiołem, przepłynąć szczęśliwie między scyllą a charybdą i dotrzeć do jakiejś przystani. A biada temu, kto puszcza się w tę drogę samopas, bez doświadczenia, bez odpowiedniego przygotowania, bo ulegnie przy pierwszej potyczce, zmiotą go fale bezlitosne i zginie, zanim dzieła swego życia dokona.

Oto problem życia w najgrubszym zarysie. Kto żyć ma w społeczeństwie, musi istotę społeczeństwa poznać. A nie jest to tak łatwe, jakby to się na pozór wydawało. Formy dzisiejszego życia społecznego są dziś tak skomplikowane i zróżniczkowane, że przez długie lata musi się człowiek przygotowywać do funkcji życiowej, zanim włączony zostanie jako nowe ogniwo do łańcucha społeczności. Natura sama zresztą wyposażyła nas pod tym względem odpowiednio, a okres t. zw. „dzieciństwa“ trwa u człowieka znacznie dłużej niż u zwierząt najwyższej nawet uorganizowanych, gdyż życie ludzkie jest tak rozgałęzione i tak różnorodne, że wymaga dokładniejszego, skrupulatniejszego i dłuższego „terminowania“, zanim wystąpić można samodzielnie, jako człowiek miana tego godny.

Natura jednak nie robi wszystkiego. Uzupełnia ją i udoskonala człowiek sam, przez urzędzenia celowe, zmierzające w określonym kierunku. Służąca dla tego celu szkoła, to nic innego, jak tylko warsztat życia, to cenny drogowskaz, bez którego niezawodnie zabłądzi się w labiryncie życia, to niby morska latarnia, która chroni od rozbicia podczas ciemnej, nocnej mgły. Tu od najmłodszych lat wychowuje się dziecko na człowieka samodzielnego, tu nabywa najniezbędniejszych wiadomości, tu zaopatruje się je w cały zasób koniecznych prawd i zdobyczy, które umożliwić mu mają życie w społeczeństwie, jako godny człowiek i oddany obywatel Państwa, ułatwić walkę o byt, uprzywilejować zapoznanie się z duchowym i materialnym dorobkiem ludzkości całej.

Ale dla nas Żydów wchodzi w grę jeden

jeszcze moment niepośledniej wagi: być nie tylko człowiekiem, ale być Żydem. Czyż istnieją jeszcze dziś żydowski rodzice, którym nie zależy na tem, aby dziecko ich przyswoiło sobie to nieprzebrane wprost bogactwo myśli, etosu i piękna, stworzone przez ojców naszych i praojców poprzez tysiąclecia całe? Jeżeli istnieją, to chyba w niepokojącej tylko liczbie, a jeżeli nie dbają o to, to chyba przez siłę inercji, chyba dlatego, że nie są świadomi tej pełni wartości, tych skarbów niezgłębionych, które Żydostwo rozporządza.

Spółczeństwo żydowskie w Krakowie jednak jest w tem szczęśliwym położeniu, że posiada ów drogowskaz-szkolę, która wszystkim tym wymaganiom czyni zadość. Dziecko oddane jej w opiekę, wyrosnie na wzorowego obywatela państwa i wzorowego Żyda, gdyż od zarania młodości zaopiekują się niem wytrawni pedagogowie, znawcy jego duszy, oddani przyjaciele, którzy mu się poświęcają, wypróbowani Żydzi, którzy wpoją w nie miłość i zrozumienie dla ojczystej kultury.

W Żydowskiej Szkole Ludowej i w Żydowskim Gimnazjum Koedukacyjnym znajduje dziecko od pierwszej klasy powszechnej szkoły aż po ósmą klasę szkoły średniej tę samą atmosferę życzliwości i rodzimej swojskości, to samo grono wychowawców, tych samych kolegów, krótko to samo społeczeństwo w miniaturowym, wśród którego pozna dokładnie czem jest życie społeczne i w którym nabędzie wszystkiego, co do tego życia jest potrzebne. Niby w domu rodzicielskim rozwinię się tu od dziecka niedoświadczonego, poprzez okres dojrzewania, w młodzieńca dojrzałego, pod okiem tych samych opiekunów, którzy przez ten czas potrafią do ucznia swego się przywiązać, poznać go i rozumieć, uczyć się będzie w szkole, bawić poza szkołą, spędzać okres wakacyjny na kolonji szkolnej. A wskutek tej ciągłości w wychowaniu może każdy opiekun zaobserwować wszelkie, najlżejsze choćby zmiany, zachodzące w duszy dziecka, towarzyszyć prosto jego rozwojowi, służyć radą i wskazówkami, a przez to kształtować jego duszę, 'worzyć jego osobowość.

A owoce takiego wychowania nie dają na siebie długo czekać. Zaś w późniejszych fa-

NADESLANE

Dr. STEFANIA HOCHMANN

ordynuje w chorobach dzieci

RABKA, willa Małopolanka

Dr. HENRYK FREUNDLICH

ordynuje cały rok 1992kr
w chorobach wewn. i kobiecych

KRYNICA — willa „MARJA“

Nowo otwarta wytwórnia

Moda Dziecięca

Kraków, Rynek Gł. L. 17

przechodnia na Bracką

poleca w wielkim wyborze konfekcję dziecięcą do lat 14

Ceny bajecznie niskie!

dla przykładu podajemy:

ubranka z surowego jedwabiu haftow.	od Zł 2-20
sukienki z surowego jedwabiu haftow.	2-80
sukienki wełniane	4-80
fartuszki alpagowe	1-20
fartuszki rypsove	1-—
ubranka wełniane	6-—
trenchkoaty gabardynowe	15-—
jopki dziecięce	3-—
spodenki tyrolskie	6-50
spodenki sportowe	3-—

wszelkie zamówienia wykonuje się w przeciągu 24 godzin w tirmie: 1690kr

Moda Dziecięca

Kraków, Rynek Gł. L. 17

w podwórku

Uwaga na adres Uwaga na adres

zach życia i sam wychowanek oceni, jak cenne i jak korzystne są dla niego zdobycze młodości, dzięki odpowiedniemu i racjonalnemu wychowaniu, które odebrał.

RIWKA GURFEIN (Kibuc Karkur).

Szkice

Nasza sympatyczna towarzysząca i współpracowniczka Riwka Gurfein przesyła nam z Palestyny—gdzie od paru miesięcy żyje jako chaluca—kilka małych szkiców, zapowiadając stały kontakt z czytelnikami „Nowego Dziennika“.

NAUCZYŁY SIĘ...

Nauczyły się nasze dziewczęta żydowskie gotować jedzenie dla stu ludzi w dużych kotłach na żelaznych rusztach, pod którymi złocą się rozpalone głowy potrójnych prymusów.

Nauczyli się nasi chłopcy obsługiwać traktory w mozolnym trudzie bezustannej orki która ocala odrobinę wilgoci tej naszej ubogiej ziemi.

Bieliznę dla stu ludzi piorą nasze dziewczęta delikatnymi dłońmi — a chłopcy wznoszą budynki i troszczą się o gospodarstwo jak wieśniacy — synowie wieśniaków.

A wieczorem nadeciągają ze wszech stron osmałeni ludzie w łatanych ubramach roboczych, z groźnymi menażkami — pozostawiając za sobą pełen potu dzień pracy, który czekać na nich będzie przez całą noc, aż do nowego świtu.

NIE WIEDZIAŁAM O TEM...

A ja o tem wcale nie wiedziałam...

Nie wiedziałam w domu ojca i matki o tem, że jedną sobotę od drugiej dzieli długich sześć dni roboczych:

— których godziny snują się beznadziejnie jak potulne osły, za którymi snuje się monotonna melodia arabska po piaszczystych drogach naszej Erec;

— których chwile są płonące jak promienie palestyńskiego słońca, zanim zlagodzą je tęskne podmuchy wiatrów z pobliskiego morza;

— których południa drażnią nieskończoną odległością do chwili, gdy pachnące powietrze pardenesu przesyją rdzawe dźwięki dzwonu wieńczącego spoczynek umęczonym dłoniom...

O ZACHODZIE SŁONCA.

Wracalam po pracy o zachodzie słońca do domu.

Nieliczne chmury na niebieskim niebie naszej Erec kładły się granatowymi plamami na rozjaśnionych zachodem górach, jakby pieszcząc je palcami niewidzialnej dłoni.

Drogą szła karawana wielbłądów. Łagodne dźwięki ich dzwoneków ścisły się w upałem zmęczoną ciszę, jak pozarowienie ze spragnionych obszarów pustynnych.

Wielbłądy stąpały spokojnie, a ich smukłe głowy, nie dziwiące się niczemu na świecie, były mu cząco-poważne, jakby te wspaniałe w swej brzydocie ciała posiadały wszystkie tajemnice i wszyst-

ko im było z dawien dawna znanem.

W głębokim pyłu dróg bawilo się dwoje dzieci, dziewczynka o niebieskich i o czarnych oczach dziewczynka.

— Szalom wam, Noemi i Chana, szalom wam dzieci naszej Erec, które nie będziecie musiały opuścić waszego ojca i waszej matki.

— Bo oto tu obok w pardenie twój ojciec, Noemi, nawadnia wasze pomarańcze, a twoja matka Chana wraca z konwią mleka z wieczornego udoju.

Za morzem została siostrzyczka o tak niebieskich jak twoje, Noemi oczach i braciшек o czarnych jak Chana źrenicach...

Dzieci naszej Erec, Noemi i Chana, nie rozumiały mnie w tej godzinie zachodu.

NASZE UBÓSTWO.

Tam, w Polsce, pewnie teraz kwitną drobnokonwalje a liljowce pęki precudnych bzów pachną na wszystkich drogach i alejach.

Tu u nas zaś skąpa zieleni mdleje z upałem i pragnienia, a tylko bezlitosne ciernie zółcą się wszędzie wspót ze spalonym pyłem.

W Polsce czerwieńnią u stóp zielonych drzew soczyste poziomki — a tu szczuple eukaliptusy zasadzone ręką chaluców mówią o naszym ubóstwie, tak drogim po obcem bogactwie, od którego nas odpędzają.

Przedruk wzbroniony

SIR HAROLD BELLMAN
Gen. dyr. Abbey Road Building
Society, Londyn.

Jak wygląda dzisiejsza Ameryka

Amerykanin traci cierpliwość. — Histerja i zniechęcenie.

Rozmowa z prezydentem Hooverem

Każdy, kto dziś zwiedza Amerykę, stwierdza natychmiast, że depresja osiągnęła nadzwyczajne formy i spowodowała wstrząs amerykańskiego życia gospodarczego i społecznego. Produkcja dóbr spadła do połowy swej normalnej wysokości. Mimo iż przygnębienie nastrojów wśród klasy pracującej przybrało znaczne rozmiary, zachowała jednak Ameryka wolę i wiarę w zwyciężenie niezwykle ciężkiej sytuacji.

Bądźco bądź wydaje się dziwnym, iż ubezpieczenie od bezrobocia nie zostało dotychczas, zarówno na podłożu narodowym jak i państwowym, zbudowane.

W psychice Amerykanina nastąpiły od roku 1930 nieprawdopodobne przemiany, podrywające jego zaufanie w przyszłość. Wprawdzie obecna sytuacja nie zachęca bynajmniej do optymizmu, jednak dusza Amerykanina wykazuje obecnie coś zupełnie innego, aniżeli tylko przejściowy pesymizm. A to z pewnością nie jest pozbawione nienaturalności. Rozprzestrzeniła się fala histerji i żądzy atakowania. W ostatnim roku załamało się przeszło dwa tysiące banków. Skutkiem tego było ogólne wstrząśnienie i wycofanie pieniędzy z interesów gospodarczych. W skrytkach oszczędnościowych powiększył się kilkakrotnie obieg, albowiem decyzja przechowywania złota i pieniędzy w skrzyni ze względu na krachy bankowe, doznała znacznego wzmocnienia.

MONOPOLIZACJA MASZERUJE.

Niemalże ogólny system jednoczenia się banków, wykazał zarówno poważne niebezpieczeństwo jak i wielkie słabości. Wielcy mężowie interesu wyzyskują sposobności w kierunku wymuszenia praw kontrolnych silniejszego rodzaju. Ograniczenie systemu kredytowego do niewielu rąk, stanowi poważne niebezpieczeństwo w szczególności w obliczu bezwzględnej wdzierania się polityki w sferę interesów gospodarczych, co właśnie w Ameryce ma miejsce.

Załamanie się kursów efektów na giełdach uzupełnia ten obraz kompleksu pełnej depresji. Rozmiary tego upadku, jak również jego społeczne następstwa nie są dotychczas w pełni doceniane. Od trzech lat stanowi Ameryka kraj, gdzie każdy zainteresowany jest w Wall Street, gdzie przedtem kursy akcji osiągały tak fantastyczne sumy. Miarą upadku jest chociażby fakt, iż szeroka grupa reprezentatywnych zakładów straciła od 1929 roku więcej aniżeli cztery piąte wartości kursowej swych akcji. Politycy, którzy przepowiadali polepszenie się sytuacji i wzywali ludność do wytrzymania, zniknęli obecnie szybko i bezszelstnie. Jednak niejedna zamożna i wpływowa rodzina pogrążyła się od tego czasu w nędzę.

Te niepomysłne okoliczności nadszarpięły naturalnie w silnym stopniu budżet Stanów Zjednoczonych. Opinia światowa liczy się tutaj już od znacznego czasu z olbrzymim deficytem

Polityka pieniężna Ameryki, a jeszcze bardziej jej polityka kredytowa, znajdują się w stadium przejściowym. Przez długi czas nasuwały się bardzo poważne wątpliwości i ukuto nawet charakterystyczne powiedzenie, iż Ameryka została zmuszona do utrzymania się przy życiu.



Obecnie faza ta już przeszła, przynajmniej jeśli chodzi o teraźniejszość. Do tego dochodzi, iż Korporacja Odrodzenia Finansów Ameryki (Rec. Fin. Corp.) wywiera ustawiczny wpływ na sytuację gospodarczą. Liczba bankructw zmalała. Należy jedynie przeczekać, w jakim stopniu rozszerzy się i wzmocni działalność banków.

PRZEWAGA PROBLEMÓW WEWNĘTRZNYCH.

Wewnętrzne problemy Ameryki są dość wielorakie. Obejmują one zadanie scharmonizowania zawsze normalnie ograniczonych swoistych możliwości bytu z refleksami zdarzeń międzynarodowych. Na pierwszym planie stoi przyszłość zadłużenia Europy. Wielu bankierów, ekonomistów i przemysłowców patrzy jednak przecież dalej. Uważają oni, iż przed rozwiązaniem problemu zadłużenia, nie może być mowy o usunięciu międzynarodowego kryzysu. Ale masa narodu amerykańskiego nie patrzy tak daleko. Ludzie ci myślą, iż najważniejsze są ich sprawy krajowe. Myślą oni mniej więcej w ten sposób: „Położenie mojego kraju jest dość złe. Egzekutor podatkowy molestuje mnie ustawicznie. Dlaczego mam o tyle więcej płacić podatków tylko w tym celu, aby złagodzić ciężary obcego narodu, który oddalony jest o tysiące mil i którego położenie wcale nie jest gorsze aniżeli moje własne?”

ROZMOWA Z HOOVEREM.

Pozatem przeciętny Amerykanin żywi przekonanie, iż pomoc oddełużeniowa dla Europy, zachęci ją jedynie do dalszych zbrojeń. W obecnych warunkach nie należy się niestety liczyć z szybką zmianą tego pojęcia. Ponadto będą się politycy, którzy w najbliższej przyszłości oczekują wyborów, napewno wystrzegać prowadzenia polityki proeuropejskiej która pozbawiłaby ich mnóstwa głosów.

Impresje te nasunęły mi się przy rozmowie prowadzonej z kupcami, bankierami i członkami komitetu bankowego waszyngtońskiej Izby Reprezentantów. Impresje te nie doznały też żadnej zmiany, po rozmowie mojej z prezydentem Hooverem.

Prezydent Hoover podobny jest do człowieka zmęczonego, wyczerpanego w nierównej walce przeciw olbrzymiej rzeszy sił znamionujących przesąd i polityczne uprzedzenie. Także podczas mojej rozmowy nasunęły się okoliczności, wskazujące, w jak znacznym stopniu wciśnięty jest prezydent w obecną sytuację polityczną. W kilku lakonicznych słowach dał on też podczas swej rozmowy ze mną, wyraz swemu zdziwieniu, iż członkowie pewnej specjalnej grupy politycznej odrzucili współpracę z nim w pewnych politycznych sprawach, w obliczu grożącego niebezpieczeństwa. Niesłusznym jest, iż stanowisko opinii publicznej w stosunku do Hoovera jest tak nielojalne, albowiem nie można czynić go oipowiedzialnym za okoliczności, wywołane światowym kryzysem gospodarczym. Poprzednik jego, znany pod przydomkiem „Prosperity-Coolidge” był dość szczęśliwy, jeśli się pozbył wszelkiej odpowiedzialności w tym kierunku, ze względu na to, iż sprawy wówczas rozwijały się dobrze. Obecny prezydent musi odgrywać rolę kozła ofiarnego, wskutek czego los jego zajmuje naturalnie szeroko opinię publiczną.

Jakie są szanse Hoovera podczas wyborów, jeśli naturalnie Hoover będzie ponownie kandy-



SOBOTA, 25. CZERWCA.

Kraków (312'8). 11'58: Sygnał, hejnał. 12'10: Przegląd prasy. 12'20: Gramofon. 12'40: Komunikat meteorologiczny. 12'45: Gramofon. 14'45: Komunikat gospodarczy. 15: Transmisja z Paryża koncertu Ignacego Paderewskiego, poświęconego utworom Chopina. 17: Wiadomości strzeleckie i wojskowe. 17'15: Słuchowisko dla dzieci „Świętojańska noc” Raorta (ze Lwowa). 17'40: Pogadanka dla chorych w szpitalach. 18: Gramofon. 18'10: Odczyt z Warszawy. 18'30: Muzyka lekka i taneczna. 19'15: Rozmaitości, komunikaty. 19'35: Dziennik prasowy. 19'45: „Przebieg polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia” — Dr. J. Reguła. 20: Muzyka lekka, wykon.: orkiestra Filharmonii Warsz. pod dyr. St. Nawrota, Mary Gąbriel (sopr.), L. Urstein (akomp.). (Offenbach, Kallman, Lehar, Fall, Osmański, Waldteufel). 20'55: Felieton „Na widnokregu”. 21'10: D. c. koncertu muzyki lekkiej. 21'50: Dziennik prasowy. 19'35: p. Kraków. 19'45: „Książka rolnicza” — inż. W. Sawicki. 20—24: p. Kraków.

Warszawa (1411'8). 11'58—17'10: p. Kraków. 17'10: Dla żeglugi. 17'15: p. Kraków. 17'40: Przegląd wydawnictw periodycznych. 18: Piosenki w wyk. St. Gruszczyńskiego (płyty). 18'10: „Radjokronika” — Dr. M. Stępowski. 18'30: p. Kraków. 19'15: Rozmaitości i komunikat Tow. Hodowli koni. 19'35: p. Kraków. 19'45: „Książka rolnicza” — inż. W. Sawicki. 20—24: p. Kraków.

Katowice (408'7). 11'58—17'40: p. Kraków. 17'40: p. Warszawa. 18: „Dlaczego dzisiejsi Grecy używają dwóch języków?” — Dr. K. Bułas. 18'30—19'45: p. Kraków. 19'45: Felieton sportowy. 20—24: p. Kraków.

Lwów (380.7) 11.58—12.45 p. Kraków, 12'45 Szkołny poranek radiowy, 14'45—17'40 p. Kraków, 17'40 Koncert fortep. w wyk. p. Zofii Skowronkówny, (Szymanowski, Debussy, Leszetycki i Granades), 17'55. Gramofon i „Silva rerum”. 18'10 p. Warszawa, 19'15—19'45 p. Kraków, 19'45 „Działalność naukowa i literacka prof. E. Porębowicza” — p. A. Czerwowska, 20—22.50 p. Kraków, 22'50 Koncert ork. mandolinistów „Serenada”.

Sztuttgart (360.6) 11.30 Muzyka lekka, 14'30 Recital śpiewaczy Karola Jentscha (baryt.), 14'50, 16'30 17 Muzyka, śpiew, 18'35 „Ustrój gospodarczy i położenie gospodarcze krajów — Ameryka północna” — prof. Feiler, 20. Wesoly wieczór, 22'45 Muzyka taneczna.

Rzym. (441.2) 12'45, 17'30, 17'45 Muzyka, śpiew, 20'45 Opera Zandonai'ego.

Praga. (488'6) 14'30, 19, 20. Koncerty.

Wiedeń. (517.2) 11'30 i 17. Koncerty, 18'40 „Położenie gospodarcze Australii” — doc. dr. Morgenstern. 19'10 „Artysta twórczy a czas dzisiejszy” — prof. dr. Holmeister. 20'10 „Die goldene Meisterin” — operetka Eyslera. 22'30 Muzyka taneczna.

Budapeszt. (350.5) 12'05, 18, 19'30 Muzyka, śpiew, 20. Operetka.

WSPANIAŁA TRANSMISJA RADJOWA Z PARYŻA:

Rubinstein, Kochański i Koncert Muzyki Polskiej

W dwa dni po transmisji koncertu Paderewskiego z Paryża, która zelektryzowała setki tysięcy radiosłuchaczy polskich, dnia 27 bm. w poniedziałek, między godz. 21 a 23 nadany zostanie drugi wielki koncert z Paryża, który transmitowany będzie również przez wszystkie rozgłośnie polskie. W koncercie tym, poświęconym muzyce polskiej, weźmie udział orkiestra Stramanna pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga, jako solści wystąpią Artur Rubinstein, Paweł Kochański oraz uczeń Paderewskiego, p. T. dlewski.

dował — nie jest wiadomo. Sam Hoover wraża się o tem tylko w kilku dowcipnych powiedzeniach i przepowiedniach.

Czy prezydentem zostanie wybrany kandydat republikański, czy też demokratyczny, — Hoover zostanie ofiarą sił, nad którymi on w obecnych warunkach tylko w małym stopniu może wykonywać efektywną kontrolę.



PRZEGLIAD GOSPODARCZY

Niebezpieczne orzeczenie

(jd) Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym uchwalił wpisać do księgi zasad prawnych następującą zasadę prawną (Do L. III. Prez. 147/31 dot. III. 1 Rw. 1799/31):

„Państwowy podatek przemysłowy korzysta w myśl art. 92 ustawy z dnia 15. VII. 1925 r. poz. 550 Dz. U. z ustawowego pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa obłożonego tym podatkiem bez względu na to, czy ruchomości takie są własnością podatnika, czy też osób trzecich“.

Dla orjentacji przypominamy, iż art. 92 ustawy o podatku przemysłowym przewiduje, iż podatek ten „korzysta z ustawowego pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa obłożonego tym podatkiem“. Ustawa o podatku przemysłowym przewiduje zatem wyraźnie, iż w odnośnym wypadku chodzi o „majątek należący do przedsiębiorstwa, obłożonego tym podatkiem“.

Nie chcemy się w tym związku zajmować zagadnieniami prawnymi, dopuszczającymi czy też uniemożliwiającymi wykładnię ustawy, inną, aniżeli ta, iż państwo może zająć towar za podatek przemysłowy tylko w tym wypadku, o ile towar ten stanowi własność firmy, zalegającej z podatkiem przemysłowym. Pragniemy jedynie wskazać na olbrzymie i przez Sąd Najwyższy zapewne niedoceniane niebezpieczeństwo, jakie kryje w sobie takie orzeczenie. Godzi ono całym swem ostrzem w handel komisowy, trudniący się wszak sprzedażą towarów niewłasnych, lecz firmy oddającej towary te w komis. Jeśli zatem władza skarbową znajdzie na składzie firmy komisowej towar, stanowiący własność osób trzecich, a więc zleceniodawcy, wówczas w myśl powyższego orzeczenia Sądu Najwyższego, przysługuje władzy skarbowej prawo zajęcia tego towaru, na zaspokojenie pretensji skarbowej. Poszkodowanym zostanie w tym wypadku jedynie firma, której własnością jest towar znajdujący się na składzie firmy komisowej zalegającej z podatkami. Firma oddająca towar w komis może zatem nie mieć nic wspólnego z przyjemnymi sprawami podatkowymi, a jednak stracić towar, tylko dlatego, że oddała towar w komis, nie wiedząc, iż firma komisowa zalega z podatkami.

Zrozumiałą jest rzeczą, iż obecnie każda osoba, pragnąca powierzyć drugiej osobie lub też firmie towar w komis, będzie się musiała upewnić, czy firma komisowa nie zalega z podatkiem przemysłowym, aby uniknąć ewentualności, iż po pewnym czasie nie zobaczy już więcej towaru. Ponieważ zaś tego rodzaju badanie spraw podatkowych u firm komisowych będzie, o ile nie niemożliwością, to w każdym razie rzeczą niezmiernie utrudnioną, — mogą praktyczne skutki omawianego orzeczenia zniszczyć w zupełności handel komisowy. A wiadomo chyba, iż handel komisowy opiera się głównie na zleceniach zagranicznych, tak, iż zniszczenie handlu komisowego zerwie jeszcze jedną nić łączącą nas z zagranicą w wymianę towarową.

Niezależnie od tego mogą praktyczne skutki stosowania tego orzeczenia przez nasze gorliwe władze podatkowe poderwać w jeszcze silniejszym stopniu i tak już mocną niechęć kapitału zagranicznego do Polski. Skoro bowiem ustawodawstwo nasze chroni przede wszystkim interesy fiskalne, bez oglądania się na sytuację gospodarczą podatników, wówczas kapitał

KRONIKA KRAJOWA

Nowa taryfa celna zostanie ogłoszona w lipcu

Jak się dowiadujemy, biuro komitetu ekonomicznego przy radzie ministrów otrzymało już ostateczny tekst nowej taryfy celnej. Tekst zawiera gruby tom pisma maszynowego. Nowa taryfa celna obejmuje całość naszych stosunków celnych i wchodzi ona w życie w rok po ogłoszeniu. Mini-

sterstwo przemysłu i handlu zabiega, aby rada ministrów rozpatrywała projekt i ewentualnie uchwaliła go na posiedzeniu swym w dniu 7 lipca, poczem jeszcze w ciągu lipca nowa taryfa będzie ogłoszona w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej.

Kredyty francuskie na budowę kolei Śląsk—Gdynia

Jak już donosiliśmy pokrótce rząd francuski zgodził się ostatecznie na wypłacenie krótkoterminowej zaliczki 200 milionów franków w dwóch ratach po 100 milionów fr., na koszty związane z robotami na linii kolejowej Śląsk—Gdynia.

Narazie wpłacona będzie — podobno jeszcze przed 1-ym lipca br. — kwota 100 milj. fr.

Pieniądze te zwrócone będą po wypuszczeniu przez Polsko-Francuskie Towarzystwo Kolejowe obligacji drugiej transzy pożyczki kolejowej na sumę 350 milj. fr.

Rząd francuski domagał się, aby rząd polski gwarantował kredyt udzielony towarzystwu polsko-francuskiemu.

Dużą rolę w staraniach o zaliczkę odegrali przedstawiciele francuskiej firmy Schneider — Creusot, zainteresowanej w budowie kolei.

Ewentualne wypuszczenie wstrzymarcej narazie drugiej transzy pożyczki, nastąpi w jesieni br. po ekonomicznej konferencji londyńskiej.

Biuro polsko-francuskiego towarzystwa kolejowego przygotowuje się do podjęcia prac na szerszą skalę przy budowie linii kolejowej.

Ministerstwo skarbu oświadczyło, że narazie żadnych informacji w tej sprawie udzielić nie może.

Kredyt dla rzemiosła zamknięty

Przykre wiadomości dochodzą w sprawie tegorocznych kredytów dla rzemiosła udzielanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego za pośrednictwem Kas Komunalnych. W roku ubiegłym kredyt taki był udzielony w wysokości 11 milionów złotych. Według dokładnych danych rzemieślnicy wywiązali się z tego długu w sposób bardzo rzetelny, gdyż zaledwie 2 proc. tej sumy zostało chwilowo niezapłacone. Jest to rezultat, jakim

zagraniczny, jak każdy płochy kapitał, szukający bezpiecznej i pewnej lokaty, będzie nas w większej niż dotychczas mierze omijał. Można się ustosunkować do problemu importu w różny sposób. Jest jednak rzeczą pewną, iż drogą importu przyplływają nam poważniejsze ilości kapitałów, w czasie kompletnego niemal zastanowienia ruchu kapitałowego do Polski. W jakim celu mamy zatem dusić ten słabo i leniwie się sączący bieg naszej wymiany towarowo-kapitałowej z zagranicą? Dlaczego w okresie „ulg“ podatkowych, kiedy sfery rządowe wielokrotnie wyraziły już przyrzeczenia zmiany polityki podatkowej wobec sfer gospodarczych, preparuje się ustawodawstwo podatkowe, wrogie interesom gospodarczym?

A wreszcie — komu orzeczenie Sądu Najwyższego służy? Władzy skarbowej? Czy naprawdę zależy jej, aby jeszcze jedna kategoria podatników została spłoszona z powierzchni życia gospodarczego? Czy władza skarbową spodziewa się po tem orzeczeniu jakich poważniejszych przyplływów podatkowych?

Jest rzeczą całej prasy gospodarczej, organizacji gospodarczych, w szczególności kupieckich i Izby Przemysłowo-Handlowych — zainicjowanie akcji, zmierzającej do szybkiego usunięcia wzgl. zmodyfikowania wrogiego życiu gospodarczemu orzeczenia.

chyba żadna gałąź gospodarcza nie pochwali się. Mimo to w roku bieżącym kredyty dla rzemiosła zostały zupełnie zamknięte.

Zamknięcie kredytu rzemiosłu jest wynikiem zupełnego niezrozumienia jego potrzeb i znaczenia, jakie ono ma w życiu gospodarczym Polski.

Czy monopol spirytusowy zostanie wydzierżawiony?

Ostatni numer „Rolnika Ekonomisty“ przynosi między innymi artykuł inż. K. S. Drewnowskiego, znawcy przemysłu gorzelniczego, który poddając surowej krytyce obecną gospodarkę w zakresie produkcji i zużytkowania spirytusu, pisze:

„Jeżeli sprawy tak dalej pójdą, to załamanie się P. M. S. (Polskiego Monopolu Spirytusowego) stanie się — jak to już przewidywał jeden z b. ministrów — wkrótce faktem. Spadek produkcji jest równoznaczny ze wzrostem kosztów produkcji spirytusu, jako surowca do wyrobu trunków i jego kosztów przetworu na wyroby monopolowe. Jest to więc w całym tego słowa znaczeniu pozbawieniem życia dziecka przez jego własnych rodziców. Taka polityka dyktacji P. M. S. może nas doprowadzić do rzeczy wprost niewiarygodnej: do wydzierżawienia naszego monopolu spirytusowego“.

Agenci ubezpieczeniowi organizują się

Celem przeciwdziałania spotykającym ostatnio coraz częściej objawom przenikania do pracy ubezpieczeniowej jednostek, nieposiadających należytych kwalifikacji, nietylko umysłowych, ale częstokroć i moralnych, co podrywa zaufanie publiczności do wszystkich agentów ubezpieczeniowych, postanowili agenci utworzyć związek, celem obrony swych praw. Onegdaj odbyło się w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w Krakowie zebranie, poświęcone temu zagadnieniu i w wyniku dyskusji uzasadniającej potrzebę organizacji, założono Sekcję Agentów Inspektorów i Organizatorów Ubezpieczeniowych. Na czele związku stoi egzekutywa złożona z sześciu osób.

O obniżkę czynszów w domach Z. U. P. U.

Zrzeszenia lokatorów, mieszkających w domach czynszowych Zupu, podjęły akcję za obniżką czynszów. W Warszawie na ostatnim zebraniu powzięto uchwałę obniżenia komornego na własną rękę przez lokatorów o 25 proc. od 1. lipca br. Zrzeszenia lokatorów uważają, że sztywne komorne wobec obniżki płac w administracji państwowej, komunalnej oraz w przemyśle i handlu krzywdzą lokatorów Zupu, rekrutujących się wyłącznie z rzesz pracowniczych.

Podobne zebranie odbyło się we Lwowie, gdzie lokatorzy uchwaliли żądać obniżenia czynszu i wybrali delegację, która będzie pertraktować z Zupem. W razie odmowy postanowiono wstrzymać się z płaceniem komornego w dotychczasowej wysokości. Poza tem uchwalono żądać zwrotu kaucyj gdyż tego rodzaju zabezpieczenie nie jest nigdzie stosowane.

W domach Zupu w Będzinie i Sosnowcu obniżono już czynsz o 30 proc. W Krakowie Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych dotyczący czynszów jeszcze nie obniżył. Lokatorzy tych miast odbyli w ostatnich dniach wiec, na którym powzięli odpowiednie rezolucje w sprawie obniżki.

BANK ROLNY OBNIŻA STOPE PROCENTOWĄ OD WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.
Dn. 23 bm. odbyło się posiedzenie rady nadzorczej

KRYNICA ZDROJ

Dr. Bertold Fadenhecht

Choroby wewnętrzne
i nerwowe 1700kr

Dom „SZWAJCAR“ Deptak

Państwowego Banku Rolnego, na którym m. in. rada rozpatrzyła wniosek dyrekcji w sprawie obniżenia stopy procentowej od wkładów oszczędnościowych z 7 proc. na 6 proc.

ORGANIZACJA SKUPU WELNY KRAJOWEJ
Rozporządzenie zmuszające fabrykantów do używania, przy produkcji towarów wełnianych przeznaczonych na dostawy rządowe, 30 proc. wełny krajowej, wyłoniło w sferach finansowych i handlowych Warszawy myśl utworzenia towarzystwa akcyjnego, mającego na celu scentralizowanie zakupów surowej wełny krajowej.

REJESTROWY ZASTAW DRZEWA. Minister skarbu upoważnił Akcyjny Bank Hipoteczny do wykonywania czynności w zakresie rejestrowego zastawu drzewnego.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Haussa na amerykańskich rynkach papierniczych

Od pewnego czasu zaznacza się na amerykańskich rynkach pieniężnych znacznie większa zwyżka kursów. Obligacje państwowe podskoczyły o kilka do kilkanaście procent. Haussa ta spowodowana została przypuszczeniami w pierwszej linii akcją interwencyjną polu bankowego założonego przez Morgana.

Szyling austriacki

Wiedeński sąd do spraw handlowych wydał orzeczenie, że szyling jest nieograniczonym odpowiednikiem o obowiązującym kursie oficjalnym wtedy, jeśli zapłata nastąpić miała w obrębie Austrii. Jeśli miejsce zapłaty znajduje się poza granicami kraju, obowiązuje kurs szylinga, notowany na giełdzie zagranicznej.

„Neues Wiener Tagblatt“ podaje doniesienia prasy zagranicznej o możliwości zaniechania paritetu szylinga i stopniowego wyrównania zagranicznego i krajowego kursu szylinga. Austriackie koła parlamentarne przypuszczają, że notowania dwuzłote przez austriacki Bank narodowy podwyższone będą odpowiednio do wartości szylinga o 25 proc. do 30 proc. Urzędowe koła austriackie zaprzeczają tym wiadomościom.

ZNISZENIE ZALICZEŃ NA PRZESYŁKI DO JUGOSŁAWJI. W związku z ograniczeniami dewizowymi Generalna Dyrekcja Jugosłowiańskich Kolei Państwowych wydała zarządzenie, wzbraniające obciążania zaliczeniami i zaliczkami przesyłek, przeznaczonych do stacji na obszarze Jugosławji. Zarządzenie powyższe dotyczy zarówno przesyłek obciążanych zaliczeniem przy nadaniu jak i w drodze dodatkowego zlecenia

ZGRZYTY.

Kolysanka podatkowa

Spij dziecińko już,
Śliczne oczki zmrzu!

Lecz spokojnie, bez obrotów,
Bo żarliwny skarb jest gotów
Od najmniejszych choćby działek
„Obrotowy“ wziąć podatek.

Spij dziecińko już,
Śliczne oczki zmrzu!

Nie chciej siły dać dowodu
Rychem wzięciem się do chodu,
Bo skarb kontent z takich gratek:
„Dochodowy“ chce podatek!

Spij dziecińko już,
Śliczne oczki zmrzu!

Pomnij, gdy się chcesz zabawić,
Że nie wolno domków stawiać.
Bo podatek, córuś, synku,
Trzeba płacić od budynku.

Spij dziecińko już,
Śliczne oczki zmrzu!

Pokoilku dziecińnego
Nie pożądaj, ach żadnego,
Bo magistrat nasz wzorowy
Zna podatek lokalowy!

(„Złota Mucha“).

NA PLAZY, W OGRODZIE, NA BŁONIACH

odżywiaj się zawsze zdrowymi wyrobami Sławkowska 20

fabryki pierników miodowych A. Rothe, Kraków,

Dwa sensacyjne procesy Matuska i Laudenbach przed sądem wiedeńskim

Niedawno zakończył się przed sądem wiedeńskim proces Sylwestra Matuski, nowoczesnego Herostatesa. Wyrok był stosunkowo łagodny. Opinia publiczna oczekwała wyższego wymiaru kary, jakkolwiek zdania co do poczynałości oskarżonego były podzielone. Podczas gdy część prasy prowadziła systematyczną nagonkę przeciw Matusce, opierając się na orzeczeniu rzeczoznawców, którzy uznali tego fenomenalnego zamachowca za psychicznie zdrowego i normalnego, starała się druga część wykazać, że herostatesowa manja oskarżonego wykazuje wszelkie cechy choroby umysłowej. obrońca Matuski po wyroku poszedł w zakład, że najdalej za dwa lata wyładuje Matuska w domu obłąkanych. W rzeczywistości trudno podtrzymać to jedno, jak i drugie twierdzenie. Niewątpliwie symulował Matuska podczas rozprawy starając sobie nadać charakter obłąkanego i manjaka religijnego, wzywając do walki z ateizmem (przyczem w tem szaleństwie tkwiła dobrze obmyślana metoda: vide pozdrowienie faszystowskie przy rozpoczęciu rozprawy „duch Leona“, poza prawowierności chrześcijańskiej, hasła rewolucyjne i anty-antysemickie; ma się wrażenie, że ten rafinowany zamachowiec chciał sobie pozyskać sympatię wszystkich narodowców, socjalistów i Żydów, Kościół i robotników, a nawet i — spirytystów!), ale i w symulacji ujawniły się cechy anormalne. Bezgraniczna manja wielkości, pęd za sławą, pożądanie rozgłosu za wszelką cenę, czy to przez zamachy kolejowe, czy to bodaj przez własny proces. Człowiek ten jest tak oświecony szaleńczą manją, że zachowuje się, jakby proces sądowy był przedstawieniem teatralnym, w którym on gra rolę wyśnionego bohatera, a nie smutną, gorzką rzeczywistością. Najgłębszym marzeniem Matuski jest poza bohaterem filmowego podkreślał on to podczas całej rozprawy, marzył o tem w celi więziennej, tworząc scenariusze filmowe, oparte na de własnych przeżyć. Niezwykłą satysfakcję sprawił mu fakt, że rozprawa została utrwalona na taśmie filmowej. Być bohaterem, być się, przerósć innych, stać się bogatym i sławnym — to był elementarny popęd Matuski po straceniu swego nieuczciwie zdobytego majątku. To był zasadniczy motyw jego zbrodniczych czynów, motyw, który sąd rzeczoznawcy i opinia publiczna w małej mierze wzięła pod rozwagę. Bo czyż ten gwałtowny popęd, ta szaleńcza gonitwa za sławą, która musiała siłą rzeczy doprowadzić do konfliktu ze sprawiedliwością, nie posiada wszelkich znamion chorobliwej manji? Czyż nie należy uważać Herostatesa raczej za szaleńca, aniżeli za zbrodniarza? Psychiatricy wystawili Matusce świadectwo poczytalności. Ale czy nowoczesny psycholog może z taką absolutną pewnością, jaka cechowała wywody rzeczoznawców, potwierdzić pytanie co do normalności psychicznego stanu Matuski?

Sprawiedliwość spełniła swą powinność. Skała Matuskę na sześć lat więzienia. Wybrała złoty środek. Nie za dużo i nie za mało. I ona widać chciała zadowolić opinię publiczną. Wygra obrońca swój zakład i Matuska powędruje do domu obłąkanych — unieszkodliwiła go zawczasu. Wyjdzie jednak zdrowo z więzienia — wydała wszak wyrok skazujący. Tak, sprawiedliwość jest nieomylna.

Dla sądu jest sprawa Matuski załatwiona. Zapakowano akty i postawiono na półki. Niech się pokryją kurzem zapomnienia. Ale dla opinii publicznej sprawa nie jest jeszcze załatwiona. Matuska dał jej trudną zagadkę krzyżówką do rozwiązania. Obłąkany czy symulant? A jeśli symulant — motywy, motywy!

Niekiedy doszukują się motywów we wpływie ooczenia i epoki. Jest w tem dużo racji. Zamachowców in potentia w typie Matuski istnieje na całym świecie bardzo wielu. Są to mali lu-

dzie bez charakteru, którzy chcą odgrywać rolę panów. Można ich znaleźć wśród „patriotów“ i „obrońców sprawiedliwości“. — Wojna światowa nauczyła ich zbrodni, wojna oswoiła ich z myślą o władzy nad ludźmi i światem. Są to przeważnie dawni oficerowie, którym rzemiosło wojenne weszło w krew, którzy jeszcze ciągle uważają mord masowy za drogę do sławy. Jeśli podczas wojny otrzymuje się krzyże zasługi za wysadzanie mostów w powietrze, za zatapiając okręty, powodowanie katastrof kolejowych — czyżby to w czasie pokoju miało być zbrodnią? Ludzie ci zatracili poczucie różnicy między stosunkami wojennymi i pokojowymi. W tem leży ich anormalność. Psychoza wojenna ponosi bezwzględnie główną winę. Causa Matuska wykazuje jaskrawo konsekwencje wojny. Wykazuje, że instynkty wojenne tkwią jeszcze głęboko w duszy ludzkiej, że reminiscencje ostatniej wojny są jeszcze żywe. Psychoza wojenna unosi się jak gaz trujący ponad naszą nieszczęsną planetą... (Jeszcze jeden dowód, na jaki efekt mogą liczyć rozliczne konferencje rozbrojeniowe.)

Potwierdza to również drugi proces, toczący się przed sądem wiedeńskim. Także Laudenbach służył podczas wojny światowej jako sierżant. Również temu zbrodniarzowi musiały wejść w krew prawa wojenne. I on zatracił poczucie różnicy między mordem podczas wojny a zwykłą zbrodnią. Gdy zabrakło mu pieniędzy, gdy wierzyliście żony, właścicielki pralni chemicznej, domagał się zwrotu pieniędzy, przy pomnił sobie Laudenbach woje. Wprawdzie na wojnie nie dawano inseratów do gazety w celu poznania nieprzyjaciela, ale biedny Laudenbach nie znalazł innego sposobu. Wolał więc umieścić anons matrymonjalny i zapoznał się z 49 letnią Justyną Mahr. Pod jego wpływem podjęła Mahr 3000 szylingów z Kasy Oszczędności. Podczas wspólnego obiadu, w chwili, gdy ofiara podnosiła do ust kęs mięsa, ujął morderca watek i kilkoma mocnymi uderzeniami porzucił ją życia. Po dokonaniu morderstwa rabunkowym udał się w spokoju ducha do swego mieszkania przysłuchiwał się koncertowi radiowemu. Zrabowanymi pieniędzmi spłacił część długów i jako troskliwy ojciec złożył 200 szylingów w Kasie Oszczędności na konto swego nieletniego syna. Za resztę wyekwipował siebie i rodzinę.

Drugiego mordu na Annie Puberl dokonał wedle tego samego skutecznego szablonu. Anons w gazecie, randka nocna i podjęcie większej sumy z Kasy Oszczędności, scena miłosna i kilka uderzeń toporem w głowę ofiary. By usunąć ślady zbrodni, porządkował ciało na kilka części, zrobił kilka pakunków, jeden z nich wrzucił do kanału, drugi wystawił koleją w świat, inny zostawił w poczekalni dworca Franciszka Józefa dla szczęśliwego znalazcy. W tenże sam dzień poszedł z żoną i synkiem do Lasku Wiedeńskiego na wycieczkę, był w świetnym humorze, tańczył i śpiewał.

Ten właśnie stan duchowy zbrodniarza po dokonaniu morderstwa mówi za siebie. Czyż Laudenbach nie przypuszczał, że wpadnie w ręce sprawiedliwości? On tego nie brał w rachubę. W duchu widział może, jak mu przypinają order na piersi. Dokonał wszakże wojennego czynu. Był wprawdzie zwykłym mordercą rabunkowym, ale niewątpliwie działały tutaj reminiscencje wojenne. Mord pozostaje morderstwem. To jest odwieczna tragedia wojny, że spowodowany przez nią upadek moralny trwał długie lata, a skrzywienie duchowe nie daje się więcej wyprostować. Psychoza wojenna pokonuje w czasach tak zwanego pokoju.

Czyż cała kulturalna ludzkość nie ponosi winy za zbrodnicze czyny Matuski i Laudenbacha innych typów tego pokroju?

Wiederl, w czerwcu.

F. Schlang.



WIADOMOSCI Z KRAJU

Dramat miłosny lekarza lwowskiego

Wielkie poruszenie wywołało we Lwowie samobójstwo znanego lekarza Dra Bernarda Silbera, który odebrał sobie życie w mieszkaniu pp. Safierów przy ul. Żółkiewskiego.

Onegdaj około godz. 9-ej wieczór do mieszkania Safierów przybył bhp. Dr. Silber. Zastał tam córkę p. Safierównę Klarę, studentkę praw, oraz służącą. Ponieważ był ich długoletnim lekarzem domowym, znały go i natychmiast zaprosiły do salonu. Po krótkiej pogawędce Dr. S. poprosił o szklankę wody, którą mu przyniosła służąca. Gdy ta ostatnia wyszła lekarz w obecności Klary S. wyjął nagle rewolwer, który położył na stole, zaś drugą ręką wychylił w błyskawicznym tempie flaszkę z jakimś płynem.

Zanim Safierówna zorientowała się o co chodzi Dr. S. runął bezwładnie na podłogę. Przerazona studentka wybiegła do telefonu, by wezwać Pogotowie Rat. i policję. Gdy powróciła Dr. Silber leżał już bez życia. Wszelka pomoc okazała się spóźnioną. Jak się później okazało, zażył on cjankali wzgl. strychninę.

Jakie jest podłoże tragedji? Dr. Silber 37-letni

mężczyzna, ojciec rodziny, był lekarzem domowym u Safierów. W ub. roku zmarł Józef Safier (ojciec) w parę miesięcy później jego żona. Pozostały dzieci. Zamężna córka p. Katzowa, syn, córka Klara, stud. praw i trzecia córka Fryderyka. W tej ostatniej zakochał się bhp. Dr. Silber. Ona nie chciała nawet słyszeć wyznań żonatego człowieka. Na ten temat dochodziło do gwałtownych scen. Wreszcie Fryderyka Safierówna wyjechała do swego narzeczonego, pewnego inżyniera (kuzyna) zamieszkałego w Nowym Jorku. Ostatnio miała wyjść zamąż. Dr. Silber, który w międzyczasie wyjechał na Wolyń (gdzie ordynował przez ostatnie 3 mies.) nie chciał wierzyć, że Fryderyka S. wyjechała do Ameryki. Przed kilku dniami przybył Dr. Silber do Lwowa, gdzie przekonał się o wyjeździe ukochanej i o rzekomym jej ślubie. Krytycznego dnia w południe krążył obok domu przy ul. Żółkiewskiej 27. Z kilkoma znajomymi zamieszkałymi w tym domu żegnał się, mówiąc, że go już nigdy nie zobaczą. Nikt nie przypuszczał tak straszego epilogu.

Zgon wybitnego fizyka we Lwowie

Onegdaj zmarł we Lwowie w 72 roku życia profesor honorowy Uniwersytetu Jana Kazimierza dr. Ignacy Zakrzewski. Zmarły wykładał przez kilkadziesiąt lat na Uniwersytecie, a w latach wojennych i na Politechnice Lwowskiej fizykę eksperymentalną i mechanikę. W ostatnich kilku latach śp. prof. Zakrzewski przerwał z powodu podeszłego wieku wykłady, poświęcając się w zupełności pracy naukowej.

Strzelanina na ulicach Borysławia

W czwartek w południe na ulicy Narutowicza w Borysławiu wywiązała się strzelanina rewolwerowa między dwiema szajkami bandyckimi, zwalczającymi się wzajemnie. Herszt szajki Eljasz Rischeles używający pseudonim Al Capone oraz Szmul Rosenblum i Stanisław Szczepanik na czele kilkunastu bandytów zaatakowali strzałami z rewolwerów swoich przeciwników Marjana Formanego, Ludwika Steca, Władysława Paluka i 20 innych, którzy na atak napastników odpowiedzieli również strzałami. Pojawienie się policji położyło kres strzelaninie. Wszystkich głównych przewódców aresztowano i osadzono w aresztach policyjnych.

Urzednik - morderca skazany na śmierć

Sąd okręgowy w Grodnie rozpatrywał we czwartek w trybie doraźnym sprawę urzędnika pocztowego Lopateckiego, oskarżonego o zabójstwo pocztylona Konowicza i usiłowanie zabójstwa wywiadowców politycznych.

Po całodziennym rozprawie sąd wydał wyrok, skazując Lopateckiego na karę śmierci przez powieszenie.

Obrona i rodzina skazanego odwołały się do łaski Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Samobójstwo 16-letniego ucznia

Nie przeszła do następnej klasy.

Z Radomia donoszą: W czwartek o godz. 1-ej popoł. po rozdanu świadectw w żeńskim gimnazjum państwowym im. Chałubińskiego, 16-letnia uczennica 5-tej klasy, Irena Maciejewska, w obecności koleżanek i nauczycieli strzeliła sobie dwukrotnie w rewolweru w usta. Stan Maciejewskiej jest ciężki. Powodem rozpaczliwego kroku było nieotrzymanie promocji do 6-tej klasy.

LISTY Z KRAJU

Z ROPCZYC

POŻAR. Miasto nasze spłoszone zostało onegdaj po północy jakimś dziwnie rzewnym głosem, uporczywi rozlegającym się w ciszy nocnej. Po krótko przeżytej trwodze, obudzeni z snu mieszkańcy przekonali się, że były to alarmy strażnicy miejskiej, która nowo nabytą trąbą — sygnalizowała pożar, jaki ogarnął budynek gliniany na peryferjach miasta. W związku z tym pożarem, który wkrótce został ugaszony, przytrzymany został i w areszcie osadzony właściciel domu Jakób Brzycki, podejrzany o podpalenie swej własności celem pozbycia się zajmujących dom lokatorów.

OSKARŻONY O NAJEM DO PODPALENIA. Na policję zgłosił się Józef Maró i z blaszanką nafty w rękach doniósł, że dostał ją od miejscowego gospodarza Antoniego Kmiołka, który go namówił do podpalenia zabudowań wraz z domem mieszkalnym, własności Józefa Alberskiego, wręczając mu tytułem wynagrodzenia 11 złotych. Kmiołek, który niedawno powrócił z Ameryki, miał ciągle targi na tle sąsiedzkim ze swym teściem Alberskim, a w procesach z nim stracił podobno prawie wszystkie swe oszczędności, jakie przywiózł z obczyzny. Chciał się więc zemścić na swym teściu i usiłował go spalić. Zdradził go jednak ten, którego upatrzył sobie za wykonawcę złośliwego czynu. — Kmiołek powędrował oczywiście do kozy.

COFNIĘCIE OSKARŻENIA PRZECIWKO PORYSOWI. Z braku konkretnych dowodów winy prokurator przy Sądzie okręgowym w Tarnowie cofnął akt oskarżenia przeciwko Porysowi, mieszkańcowi wsi Zagórzycy koło Sędziszowa, oskarżonemu w swoim czasie skrytobójcze morderstwo, dokonane na młodym handlarzu bydła bhp. Mendliu

Złodziej przez okno ucieka z sali rozpraw

Pościg policji pieszej i konnej. - Śmiertelne postrzelenie uciekającego

Nasz korespondent przemyski (Tan.) donosi: Sala rozpraw Sądu grodzkiego karnego w Przemysku, była onegdaj widownią niezwykle sprytną i śmiałą ucieczki aresztanta podczas rozprawy. Mianowicie dnia 22 bm. stanął przed sądem znany złodziej szek Michał Góral oskarżony o przekroczenie oszustwa na szkodę chłopca, polegające na tem, że sprzedał temu chłopcu parę spodni za kilka złotych, które zawinął w pakunek, a następnie zamiast pakunku ze spodniami wręczył na bywocy całkiem podobny pakiet, ale zawierający bezwartościowe szmaty.

Po wywołaniu sprawy oskarżony zbliżył się do stołu sędziowskiego, podając wezwanie i korzystając z momentu, że sędzia przeglądał akta, błyskawicznym ruchem przeskokował okno prowadzące na Rynek, i znalazł się na ulicy (sala rozpraw położona jest na parterze). Zanim dozorca więzienny ochłonął z pierwszego wrażenia i zdołał się zorientować w sytuacji, Góral już dawno był „za siedmioma górami“.

Dopiero na drugi dzień tj. 23 bm. posterunek P. P. w Ostrowie wpadł na trop zbiegłego złodzieja. Natychmiast dał znać komisarjatu w Przemysku, który celem ujęcia Górala wysłał patrol policji pieszej i konnej. Góral widząc, że jest tropiony zaczął uciekać, a gdy mimo wezwania do zatrzymania się nie chciał temu zadość uczynić, tropiący go dozorca więzienny, oddał do niego strza-

ły, z których jeden ugodził Górala w nogę, a drugi w brzuch. Góral nie dał jednak za wygraną i mimo odniesionych ran, nie ustawał w ucieczce, lecz będąc tropionym nad brzegiem Sanu, w okolicy browaru „Wiktorja“, chcąc uciec przed policją, rzucił się w nurty Sanu i zraniony przepłynął San, poczem ukrył się w łożach. Z powodu silnego wpływu krwi nie mógł już dalej uciekać. Został tedy ujęty i w stanie bardzo ciężkim odstawiony do szpitala więziennego.

Góral ma na sumieniu kilka ciężkich kradzieży, a ucieki w obawie kary za te właśnie kradzieży.

Przez 12 godzin czekał morderca mełameda na utaskawienie

Nasz korespondent przemyski (Tan.) donosi: Przez przeszło 12 godzin czekał skazany na śmierć morderca mełameda bhp. Majera Hartsteina na odpowiedź Pana Prezydenta w sprawie utaskawienia. Ponieważ P. Prezydent bawił poza Warszawą, przeto dopiero po godz. 10 w nocy nadszedł telegram z kanc. cyw. P. Prezydenta donoszący o utaskawieniu skazanego Nykity Maziara i zamiast kary śmierci na dożywotnie ciężkie więzienie. Maziarowi jeszcze tej samej nocy zakomunikowano decyzję P. Prezydenta, którą przyjął do wiadomości zupełnie spokojnie, podobnie jak wyrok śmierci, nie zdradzając żadnego wzruszenia.

ny żydowskiej jest częstym gościem w znanym kabarecie „Adria“. Doszło przytem do skandali, który zażegnano dopiero po dłuższym czasie.

„Wiadomości Literackie“ znowu skonfiskowane

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o konfiskacie „Wiadomości Literackich“ za recenzję Słomskiego ze sztuki Shawa. Jak donoszą z Warszawy, również i ostatni (27-my) numer „Wiadomości Literackich“ z datą 26 bm. uległ konfiskacie na zarządzenie Komisarjatu Rządu m. Warszawy.

Krwawa dyskusja w celi więziennej

W jednej z cel więziennych w Brygidkach lwowskich doszło do dość groteskowej sceny, wynikłej na tle sprzeczki między współwięźniami. W celi tej przebywają osoby, aresztowane pod zarzutem przestępstw politycznych.

W czasie rozmów na rozmaite tematy więźniowie poróżnili się w swoich zapatrywaniach i to tak dalece, że zapomnieli niemal gdzie się znajdują. Od słowa do słowa i wnet sprzeczka przerodziła się w bójkę. Połamano stół, przyczem dwaj współtowarzysze niedoli zostali przez kolegów o innych zapatrywaniach politycznych dotkliwie poranieni. Ranę odniósł aresztant Margules i Bajtała. Zajście zlikwidowano zaś prokurator wdrożył dochodzenia.

Imieniny w Sulejówku

Marszałek Piłsudski w gronie gości swej córki-solenizantki

Dzień imienin starszej swej córki Wandy spędził marszałek Piłsudski wraz z całą rodziną w Sulejówku, dokąd w godzinach popołudniowych podążył cały szereg osób, murzymających bliższe stosunki towarzyskie z domem pp. marszałkowskim.

Tonący w wieńcu rozkwitłych róż biały dworek witał w swych progach premiera Prystora z małżonką, marszałka sejmu dra Świtalskiego, wiceministra Becka, prezesa NIK gen. Krzemieńskiego, radcę Michała Mościckiego, grono pań — współpracowniczek p. marszałkowie, w instytucjach społecznych oraz spora gromadkę rówieśników i rówieśniczek solenizantki.

Pan marszałek przebywał dłuższy czas w gronie gości swej córki.

Skandale na posiedzeniu Gminy żydowskiej w Warszawie

W gminie żydowskiej w Warszawie odbywa się obecnie debata budżetowa. Głównym jej tematem jest redukcja pensji pracowników gminy i przyjęcie nowych 35 rabinów. Na ostatnim posiedzeniu rady gminy żydowskiej, kiedy na trybunie ukazał się prezes zarządu, p. Mazur, galeria przyjęła go okrzykami: „Adria“, „Tancerz“ Jest to prawdopodobnie aluzja do tego że agudystyczny prezes gmi-

Gleicherze. Jak wiadomo, akt oskarżenia opierał się przeważnie na poszlakach, a rozpoczęta w marcu b. r. rozprawa główna przed Trybunałem przysięgłych w Tarnowie, została dla uzupełnienia śledztwa przerwana. Analiza kłwi ze znalezionej u Porębskiego sikiery i miednicy, z powodu długiego upływu czasu, wypadła negatywnie. Tak więc Porębski przeszedł 10-cio miesięcznym pobyciem w więzieniu śledczym, uzyskał wolność.

WYBORY DO KAHALU na skutek upływu kadencji — zgodnie z poleceniem Starostwa, jako władzy nadzorczej — mają być niebawem rozpisane. W kotle partynictwa lokalnego zaczęły się więc znów gotować. W kołach miejscowych „nałożników” rozpoczęła się prawdopodobnie „naukowe” dyskusje na temat dalszego zobowiązania sławnego z poprzednich wyborów cheremu na głoszących na sjonistów.

W MIEJSKIM SEMINARIUM nauczycielskim żeńskim z prawami publiczności zdało egzamin kwalifikacyjny 32 absolwentek kursów. Reprobowano 7 uczennic. Egzamin dojrzałości w miejskim gimnazjum koedukacyjnym rozpoczęły się dnia 22 bm.

„SZTUBE” W OPRACOWANIU KAZIMIERZA ŁECZYCKIEGO wystawił onegdaj w miejscowej sali „Sokoła” zespół artystów krakowskich z T. Piłarskim na czele. Frekwencja publiczności na sali, włączając oczywiście sfery nauczycielskie, była znaczna.

LIEHR.

Z DĘBICY

(Imprezy „Tarbutu”. — Z miasta).

Po pierwszej wieczornicy w ehol-hamed Pesach przystąpił miejscowy Komitet Tarbutu do przygotowania drugiej imprezy. Odbył się zatem onegdaj staraniem Komitetu Wieczór, który nadzwyczaj się dobrze udał. Szczególny zachwyt wzbudziła wystawiona inscenizacja z „Szir haszirim” (Pieśń nad pieśniami), w opracowaniu kier. tutejszej szkoły hebrajskiej p. J. Blumenfelda. Główne role oddali bardzo udanie p. E. Blausteinówna i p. J. Blumenfeld. Wobec ogólnego żądania publiczności będzie Wieczór powtórzony w najbliższą niedzielę 26 bm.

Zanotować należy fakt wydawania w Dębicy przez Zw. Oficerów rez. dwutygodnika pn. „Echo z nad Wisłoki”. Dotychczas wyszły regularnie 4 numery. Dziwić się jednak należy redakcji tego pisma, że umieściła w ostatnim numerze „wiersz” o aktualnych sprawach dębickich, pisany przez jakiegoś wierszokłętę lokalnego, który dla ukrycia swego niedołęstwa „poetycznego” stworzył zniekształconą karykaturę języka polskiego.

WPISY Praktyczna Dwuletnia Szkoła Kupiecka dla chłopców i dziewcząt w Krakowie, Rynek Gl. 34, II. p.

od dnia 25-go czerwca do dnia 5-go lipca od godziny 10—12 przedpołudniem.

Za dzieci urzędników Skab Państwa zwraca opłatę.

Osobny Kurs pisania na maszynie — 5 tygodni — wedle najnowszego systemu!

Ciekawe projekty reform w sądownictwie czechosłowackim

Sprawa spędzenia płodu i zabicia noworodka

Czechosłowackie ministerstwo sprawiedliwości opracowało projekt ustawy o karalności spędzenia płodu i zabicia noworodka. Projekt ten narazie oddany został do zaopiniowania innym resortom, poczem rada ministrów z ewentualnymi uzupełnieniami przedłoży go Izbowi ustawodawczym.

Na ziemiach czeskich dotychczas obowiązuje głośny paragraf 144, traktujący spędzenie płodu jako zbrodnię. W kołach prawniczych uważano postanowienia tego paragrafu za nie zgodne z postępem czasu i od dłuższego czasu z różnych stron domagano się rewizji tego odcinka kodeksu karnego. Nowy projekt ustawy w tej kwestji idzie po linii tych żądań, przyczem obszernym materiałem statystycznym motywuje się konieczność przeprowadzenia reformy. Projektodawca wykazuje cyfrowo, jak niesprawiedliwe są dotychczasowe kary, bowiem w rzeczywistości kara spotyka

tylko te kobiety, które nie posiadają środków dla dyskretnego i wczesnego spędzenia płodu, co zostaje zawsze utajone, jeśli kobieta ciężarna może za pieniądze postarać się o opiekę lekarską. Nowy projekt ustawy postanawia, że kobieta, która rozmyślnie spędzi płód lub uczyni to jej osoba druga, dopuszcza się przestępstwa, podlegającego karze od jednego do sześciu miesięcy więzienia. Według dotychczasowej ustawy czyn taki traktowany był jako zbrodnia a najniższą karą było ciężkie więzienie sześciomiesięczne (w rzeczywistości jednak sądy wydawały łagodniejsze wyroki uwzględniając okoliczności łagodzące). Dla osób biorących udział w przestępstwie (osoby, które dokonają na kobiecie ciężarnej operacji) projekt przewiduje karę więzienia od sześciu miesięcy do jednego roku, dla osób zawodowo uprawiających akuszerstwo ciężkie więzienie od jednego roku do pięciu lat. W pewnych warunkach czyn taki nie podlega karze. Spędzenia płodu bezkarnie może dokonać lekarz upoważniony do prowadzenia praktyki lekarskiej i za zezwoleniem kobiety i tylko w publicznym szpitalu.

Zabicie noworodka przy porodzie lub bezpośrednio po nim traktowane jest nadal jako zbrodnia, ale sąd uwzględnia okoliczności łagodzące i uwzględnia, czy matka dokonała tego czynu w nędzy czy też dla zatajenia hańby. W tym wypadku wymierza się karę więzienia od sześciu miesięcy do trzech lat. Jeśli niema okoliczności łagodzących, wymierza się karę od jednego roku do pięciu lat. Dla osób biorących udział przy zabicciu noworodka niema żadnych ulg i odpowiadają one według dotychczasowych postanowień paragrafu o morderstwie. (Ceps)

Nie oszczędzaj małej kwoty na abonament „Nowego Dziennika”. Brak dobrej informacji może Cię kosztować znacznie więcej!



Zakopane

Hotel Pensionat „STILL”

po gruntownym remoncie poleca pokoje z pełnym komfortem.

Bieżąca woda we wszystkich pokojach. Kuchnia wykwinna rytualna. Ceny przyst.

FILETY i SIATKI oraz NICI

do taktu: na fiendzie poleca bezkonkurencyjnie

Józef Keller, Kraków
Dietłowska 44. Telefon 166-74

Zawiadamia się, że z dniami 1 września b. r. otwarte zostaną przy istniejących

Kursach Językowych dla Dorosłych
specjalne

Kursy dla Młodzieży Szkolnej

Język polski, niemiecki, angielski, francuski, włoski. Kurs 3 razy tygodniowo — 10 zł. mies. — Zgłoszenia oraz informacje od 25 czerwca do 1 lipca od godz.

8 wiecz. w lokalu „Ognisko Pracy”, Mikołajska 9.

Walne Zgromadzenie

Członków Banku Handlowego w Mielcu, Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością, — odbędzie się w niedzielę dnia 3 lipca 1932 r. o godzinie 3-ciej po południu, w lokalu Spółdzielni: — Porządek obrad: 1. Zagajenie i wybór prezydium, 2. Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia, 3. Odczytanie sprawozdania z rewizji, dokonanej z ramienia Związku i powzięcie uchwał w przedmiocie sprawozdania rewizyjnego, 4. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności w roku 1931, 5. Wnioski w sprawie użycia czystego zysku i udzielenia udziału Spółdzielni absolutorium, 6. Uchwalenie budżetu wydatków na rok 1932, 7. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia może zaciągnąć, 8. Oznaczenie granic najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi, 9. Uzupełniająca wybór do Zarządu, 10. Zmiana statutu, 11. Wnioski członków.

Mielec, dnia 22 czerwca 1932.

Zarząd Banku Handlowego w Mielcu:

F. SEIDEN, I. SCHECHTER, G. LIPSCHUETZ.



ZAKOPANE

Pensja „ŚWIT”
ul. Zamojskiego 8
telefon 455

pod zarz. B. Lustigowc,

Poleżony w najpiękniejszej części uzdrowiska, — w ogrodzie, w otoczeniu lasu świerkowego, 30 luksusowo umeblowanych pokoi z balkonami o południowym położeniu, — gorąca i zimna woda bieżąca w każdym pokoju, wygodne słoneczne tarasy, Łazienki Prowadzony wzorowo. Punkt zborny elity towarzystwa. Wykwintna kuchnia. Ceny bardzo przystępne.

Już czas wysłać dzieci do **RABKI**

do internatu **LIMBY** — przyjmie
Dr. M. Friedländer Starowiślna 29.

Ceny niskie, opieka, pomoc naukowa.

Grupowe wyjazdy **26. i 29. czerwca.**

LOKALE

LOKAL w śródmieściu do wynajęcia Zgłoszenia Landau, Florjańska 16, w podwórzu. 1693kr

POKÓJ frontowy, dwuosobowy, do wynajęcia: Zielona 16, m. 6. 1692kr

DO WYNAJĘCIA 2—3 pokoje z pełnym komfortem i centralnym ogrzewaniem, za czynnem miesięcznym, od 1 lipca. Zgłoszenia pod „Mieszkanie” do Adm. „N. Dziennika” 1676g

Mieszkanie u samotnej wdowy dla pani (Żyd). Bocheńska 8, I. p., m. 1^o od 1. VII.

BRIDŻ i SZACHY

BRIDŻ

pod redakcją Inż. Pawła Bestera
I. Kurs bridżowy

16. lekcja

OGÓLNE ZASADY ROZGRYWKI DLA LICYTANTA.

Licytant, czyli rozgrywający, powinien mieć na celu przede wszystkim zrealizowanie zobowiązania, wynikłego z licytacji t. zn. zdobycia zapowiedzianej przez siebie wzgl. swego partnera, ilości lew w danej grze.

Z wyjątkiem pierwszego wyjścia, czyli otwarcia rozgrywki, która jest atakiem przeciwników, rola tychże, przez cały czas rozgrywki ma charakter więcej **defenzywny**, natomiast gra licytanta ma charakter bardziej **ofenzywny**. Co zresztą wynika z samego faktu, poczucia większej siły u tej strony która zdobyła w licytacji prawo do rozgrywki. Poza to gra licytant sam przeciw dwóm przeciwnikom, co mu daje wielką przewagę nad nimi, nie jest bowiem niczem krępowany, ani nie zależy od partnera. Zna swoje 26 kart, stwarza sobie na ich podstawie cały plan rozgrywki, sam wszystko obmyśla i sam o wszystkim decyduje.

Prócz swoich kart, zna również wszystkie karty przeciwników, nie jest mu tylko wiadomy dokładny rozkład tychże w poszczególnych rękach, lecz z przebiegu licytacji, jak również z przebiegu rozgrywki, może w przybliżeniu ustalić sobie rozkład kart u obydwóch przeciwników.

Powyższe momenty stwarzają **przewagę** licytanta, nad stroną przeciwną przewagą tą jednak jest konieczną do spełnienia, wziętego na siebie zobowiązania. Z powyższych faktów wynika również, że stanowisko licytanta wymaga stosowania zupełnie odmiennych zasad rozgrywki, niż te, któreśmy dotychczas poznali.

1) Po wyjściu pierwszej karty i otwarciu dziadka, powinien licytant na podstawie wiadomych mu 26 własnych kart, ułożyć sobie w myśli szczegółowy plan rozgrywki, t. zn. z góry obliczyć, które lewy powinien zdobyć, a które oddać przeciwnikom.

2) Licytant powinien na samym wstępie rozgrywki w swym rozumowaniu uwzględnić następujące **trzy możliwe** wypadki:

a) Czy zrealizowanie zapowiedzi jest możliwe w ustalonej wysokości?

b) Jeżeli tak, to czy możliwe jest ponadto zdobycie nadróbek?

c) Zdobycie zapowiedzianej ilości lew jest kluczowe.

W każdym z powyższych trzech wypadków

mogą w czasie rozgrywki zajść zmiany spowodowane błędami własnymi wzgl. strony przeciwnej, lecz z tem nie należy się liczyć, lecz za podstawę przyjąć normalny przebieg rozgrywki.

3) Jeżeli zrealizowanie zapowiedzi jest możliwe, a zdobycie nadróbki wątpliwe, należy dążyć przede wszystkim do zrobienia potrzebnej ilości lew, a nie stosować żadnych kombinacji, któreby mogły spowodować utratę choćby jednej lewy, a temsamem i gry.

4) Jeżeli zrealizowanie zapowiedzi nie ulega żadnej wątpliwości, można stosować w rozgrywce takie kombinacje, które umożliwiają zdobycie jednej lub więcej nadróbek. W razie nieudania się kombinacji, można stracić nadróbkę w najgorszym razie, bez narażenia jednak wyniku gry.

5) Jeżeli licytant widzi, że zrealizowanie zapowiedzi nie jest możliwe, powinien się starać o to, by ilość **wpadek** była jak najmniejsza. W tym celu powinien stosować wszelkie możliwe kombinacje, mogące zmniejszyć ilość wpadek. W razie nieudania się kombinacji, traci się w najgorszym razie, jeszcze jedną lewę, co jednak nie odgrywa roli, gdyż wynik gry jest i tak zgóry przesądzony.

Jedną z najwięcej w **bridżu** stosowanych kombinacji jest t. zw. **Impas**, którego zasady i sposoby zastosowania poznamy w najbliższym czasie.

Karty rozdawał A.

PROBLEM BRIDŻOWY Nr. 16.

♠ K D 10 9 8 4

♥ 7

♦ D W 10 9 4 2

♣ —

♠ —

♥ D W 10 6 5 3

♦ —

♣ A D W 9 8 6 3

♠ 5

♥ A K 9 8 4 2

♦ 5

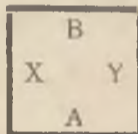
♣ K 10 9 7 5

♠ A W 7 6 3 2

♥ —

♦ A K 8 7 6 3

♣ 2



1) Jaki powinien być prawidłowy przebieg licytacji, przy powyższym rozkładzie?

2) Jak przedstawi się rozgrywka?

Odpowiedzi należy nadsyłać do Skrzynki bridżowej najdalej do dnia 5 lipca b. r.

Rozwiązanie problemu podane będzie w 18 lekcji bieżącego kursu.

SZACHY

pod redakcją Henryka Klinga

EDGARD COLLE.

Świat szachowy dotknięty został ostatnio bolesnym ciosem: nieubłagana śmierć zabrała mu jednego z najbardziej utalentowanych graczy, 35-letniego Belgę, Edgarda Collego. Wraz ze śmiercią Collego ubył nie tylko mistrz, ale i człowiek wysoko ceniony przez kolegów za swą rycerskość i uczynność. Największym triumfem w Jego karierze szachowej, datującej się od roku 1922, jest bezsprzecznie zdobycie pierwszej nagrody w Meranie 1926 r. przed Spielmanem, Grünfeldem, Tartakowerem i w. in. Na pierwszym miejscu widzimy Go w turnieju w Scarborough 1927, Hastings 1929 oraz w Scarborough 1930. Prawdziwą siłę gry Collego ocenić można na podstawie partii Jego, poniżej cytowanej. Cześć Jego pamięci!

Dr. M. Euve:

1. d2—d4

2. c2—c4

3. Sb1—c3

4. Hd1—c2

5. Sg1—f3

E. Colle:

Sg3—f6

e7—e6

Gf8—b4

e7—c5

Sb8—c6

6. d4×c5

7. Gc1—g5

8. 0—0—0

9. a2—a3

10. e2—e3

11. Gf1—e2

12. Sc3—b1?

13. c4×b5

14. Hc2—d3

15. Sb1—c3

16. Gg5×f6

17. Kc1—b1

18. Sc3—e2

19. Sf3×e5

Gb4×c5

Gc5—e7

Hd6—a5

a7—a6

b7—b6

Gc8—b7

b6—b5

a6×b5

Na8—c8!

je7×a3!!

g7×f6

Ga3×b2!!

Sc6—e5!

Gb7—d5

Białe poddały się!

KRONIKA SZACHOWA.

Niedawno odbyły się w Krakowie rewanżowe zawody Kraków—Górny Śląsk, które zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Krakowa 11:8 Ślązacy, pragnąc zemścić się za porażkę, poniesioną w Kato-

wicach, przybyli w najsilniejszym składzie z mistrzem Sołką, prof. Zawadzkiem, Teichmanem i t. d. — Kraków wystąpił do tych zawodów z zespołem nieco osłabionym brakiem kilku czołowych jednostek. — Z Krakowa odznaczyli się: Rubinstein, Schenker, Korngold, Spritzer, Październy, Arłamowski i Sperling.

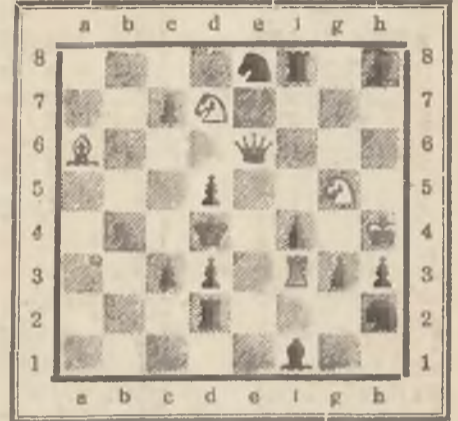
ZADANIE KONKURSOWE, KATEGORIA A1.

Z. Marjenstrass, Warszawa.

I nagr. Warsz. Koła Problemistów.

Białe: Kh4, He6, Wf3, Ga6, Sd7 i g5.

Czarne: Kd4, Wd2 i f8, Gf1 i h8, Se8 i h2; p: c7, c3, d5 d3, f4, g3, h3.



Mat w 2 posunięciach.

ZADANIE KONKURSOWE, KAT. B1.

K. A. L. Kubbel, Moskwa.

I nagr. konkurs. „La Nau“.

Białe: Ke1, Hf3, Wd8, Ge4, p: a3, a4, c5, c6, b3, 5, 6.

Czarne: Ke5, Sh1, p: a5, e6, h7, h4.



Mat w 3 posunięciach.

ECHA ZE ŚWIATA

ŚWIATOWA WYSTAWA CHLEBA.

W Rzymie odbywa się obecnie wystawa światowa chleba. Z 38 krajów wystawiono chleb. Z krajów bardzo dalekich przybyły chleby hermetycznie zamknięte, tak, że bochenki znajdują się w dobrym stanie. Ciekawą jest rzeczą, że najgorzej przedstawia się chleb z Anglii i Chicago, natomiast bez zarzutu jest chleb chiński i japoński. Wystawa ta nie ma charakteru gospodarczego, ma raczej znaczenie kulturalne.

GRA W SZACHY JAKO PRZEDMIOT OBOWIĄZKOWY W SZKOLE.

W gminie Ströbeck obok Wernigerode w Niemczech wprowadzono grę w szachy do szkół ludowej jako przedmiot obowiązkowy. Dotychczas udzielano nauki gry w szachy nadobowiązkowo. Zdaje się, że gmina Ströbeck jest jedyną na świecie, która grę w szachy wprowadziła jako przedmiot obowiązkowy.



CZERWIEC

25

SOBOTA

21 Siwan 5692

Wschód
słońca
3 m. 15Zachód
słońca
19 m. 37

Sprawa 1%-owej stawki w podatku przemysłowym r. 1931

Jak wiadomo, do dziś dnia nie ukazało się rozporządzenie Ministerstwa Skarbu w sprawie stosowania 1 procentowej stawki ulgowej w podatku przemysłowym za r. 1931. odnośnie do hurtowych przedsiębiorstw handlowych, nie prowadzących ksiąg handlowych.

W sprawie tej energicznie interwenjuje w Warszawie Centrala Związku Kupców i jest nadzieja, że ukaże się okólnik, udzielający ulg tych przynajmniej tym kupcom-hurtownikom, którzy w r. 1932 księgi handlowe prowadzą.

W związku z tem koniecznym jest zebranie odn. materiału, wobec czego Krak. Stowarzyszenie Kupców w Krakowie, ul. Grodzka 43, wzywa wszystkich zainteresowanych tą sprawą kupców, mających siedzibę swą na terenie krak. lżby Skarbowej (a więc Kraków i prowincja) aby bezzwłocznie podali Sekretariatowi: 1) imię, nazwisko, adres, 2) branża, 3) wysokość ustalonego za r. 1931 obrotu 4) oświadczenie czy w r. 1932 prowadzone są księgi handlowe.

Z uwagi na pilność sprawy, prosi Stowarzyszenie Kupców o bezzwłoczne dostarczenie mu powyższego materiału, koniecznego dla przyspieszenia sprawy.

Akademik żydowski spieszy z pomocą Bibliotece Jag.

Uchwały Prezydium Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ w Krakowie w związku z akcją młodzieży akademickiej dla Biblioteki Jagiellońskiej:

1) Żyd. Młodzież Akad. U. J., którą reprezentuje „Ognisko“ wita z radością fakt przystąpienia do wybudowania nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej i z całych sił współpracować będzie nad jak najrychlejszym dokonaniem tego szczytnego dzieła.

2) Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ w Krakowie wyasygnowało na powyższy cel kwotę zł. 100.

3) Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ w Krakowie zwróciło się z wezwaniem do wszystkich organizacji żyd. młodzieży akademickiej w Polsce, zrędnoczonych w Centralnym Związku Żyd. Akad. Stow. Samopomocowych w Polsce o jak najczynniejsze poparcie powyższej akcji.

4) Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ przystąpiło do Akad. Komitetu Pomocy Biblioteki Jagiellońskiej.

„100-tysięczny niedobór konsumu pracowników miejskich“

W numerze wczorajszym zamieściliśmy pod powyższym tytułem informację Krak. Agencji Dzien. (KAD) odnoszącą się do stosunków w Konsumie Pracowników Miejskich. Informacja ta okazuje się atoli w istotnych punktach nieścisłą, w szczególności o ile idzie o osobę dyrektora Konsumu, p. insp. Dzdzisława Swolkiena. P. Swolkien prowadził Konsum od r. 1920, a kierownictwo było zawsze wzorowe. Pod naporem ogólnej sytuacji gospodarczej załamał się jednak i Konsum, w czem p. Swolkien żadnej winy nie ponosi. Pomijając fakt, że majątek Konsumu pokrywa pretensje jego wierzycieli, podnieść należy, że p. Swolkien osobiście ręczył za liczne długi Konsumu, co naraziło go na dotkliwie straty majątkowe. Część tych długów p. Swolkien już z własnych funduszy pokrył. Nieprawdziwą była również informacja o zawieszeniu p. Swolkiena w urzędowaniu jako dyrektora Konsumu. W ogólności informacja KAD wyrządziła p. Swolkienowi dotkliwą a zupełnie niezastudzoną krzywdę.

— **DZISIEJ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retoryka 1, ul. Lubież 7, ul. Stradom 6, ul. Karmelicka 9 i w Podgórzu Rynek 9.

— **PRZECIWIW LIKWIDACJI VII GIMNAZJUM W KRAKOWIE.** Komitet Rodzicielski przy VII Gimnazjum w Krakowie odbył onegdaj zebranie, na

Dziś, sobota 25 b. m. premiera w kinie „SZTUKA“. — Najnowsza sensacja ekranów. Przebojowy film wystawy. **emocyj, przygód i wrażeń!** **LUDZIE NA POSTERUNKU** Fascynujący dramat pełen przepięknych przeżyć miłosnych i porywających momentów! Świat rozkoszy! Intryga! Dzika gra zmysłów! Fabuła pełna sensacji i polotu! W rol. gł.: czarujący amant ulubieniec kobiet **Edmund Lowe** oraz urocza przemiła **Mae Clarke** i w. i. Nieśmiertelny czar miłości ujęty w ramy najcudniejszego tańca stworza fascynującą całość, którą ogląda się z zapartym tchem od początku do końca! Nad program: interesujące dodatki dźwiękowe! **Ceny miejsc już od 65 groszy!**

Zwolnienie 27 aresztowanych za zajścia w Łapanowie

(rg) Jak się dowiadujemy powstał ostatnio w Krakowie Komitet Obywatelski, mający się zająć sprawą obrony osób, aresztowanych w związku z zajściami, jakie miały miejsce w Łapanowie, podczas zgromadzenia ludowego w dniu 5 bm. Na czele Komitetu stanął b. rektor U. J., senator dr. Marchlewski, obronę oskarżonych zaś objął adw. dr. Warenhaupt. obrońca oskarżonych wniósł ostatecznie do Sądu podania o zwolnienie wiesniaków pozostających w areszcie śledczym.

W dniu wczorajszym, naskutek decyzji sędziego

śledczego dr. Wątor, nastąpiło zwolnienie z aresztu śledczego znacznej ilości osób. I tak zwolniono wczoraj 27 osób. Pozostaje jeszcze w areszcie 9 osób. Pozostaną one prawdopodobnie w areszcie śledczym aż do rozprawy sądowej. Reszta oskarżonych będzie odpowiadała z wolnej stopy. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w najbliższych tygodniach. Aresztowani w związku z zajściami oskarżeni będą o zbrodnię gwałtu publicznego.

Akt oskarżenia Ciunkiewiczowej prawomocny

(rg) Wczoraj minął, przewidziany ustawa, 14-to dniowy termin od chwili doręczenia aktu oskarżenia Marii Ciunkiewiczowej, oskarżonej o zbrodnię usiłowanego oszustwa. W terminie tym przysługiwało oskarżonej, wzgl. jej obronie prawo wniesienia zarzutów przeciw aktowi oskarżenia. Nieskorzystanie z tego prawa czyni akt oskarżony prawomocny.

Jak się dowiadujemy, wpłynęło onegdaj do kancelarii Prezydium Sądu okręgowego karnego w Krakowie pismo, wystosowane przez obrońcę Ciunkiewiczowej. Pismo to nie zawiera jednak

zarzutów przeciw aktowi oskarżenia, a jedynie wnioski co do przesłuchania szeregu świadków i to jeszcze przed rozprawą ew. w ciągu postępowania dowodowego na rozprawie sądowej. Brak zarzutów przeciw aktowi oskarżenia czyni temsamem akt oskarżenia prawomocny.

Wnioski przedłożone przez obronę zostaną przekazane do rozpatrzenia przewodniczącemu, mającemu prowadzić rozprawę. Jak się jednak dowiadujemy, sprawa przewodnictwa na rozprawie Ciunkiewiczowej, jak również termin rozprawy, nie są jeszcze wyznaczone.

którem uchwalono protest przeciw zwinięciu tej uczelni. Komitet wskazuje m. in. na wysiłki sfer rodzicielskich, które kosztem 30.000 zł. wybudowały ostatnio piękną salę gimnastyczną, chcąc umożliwić młodzieży należyty rozwój fizyczny. Zwinięcie zakładu naukowego znarowałoby również ten wysiłek.

— **ZWIĄZEK LEGJONISTÓW POLSKICH** Oddział Kraków-Wawel wzywa swych członków do stawienia się na zbiórkę w dniu 26 b. m. niedziela, godz. 11 min. 30, na placu Jabłonowskich, celem wzięcia udziału w ogólnej manifestacji Krakowa przeciw zakusom niemieckiego hitlerizmu.

— **CHÓR LEGJONOWY.** Onegdaj odbyło się walne zebranie chóru Legionowego, sekcji Oddziału Krakowskiego Związku Legionistów Polskich w Krakowie na Wawelu. Do wydziału zostali wybrani: dr. Wroński prezes, kpt. Tyczka wiceprezes, Schwertner sekretarz, Podgórski skarbnik, Jasiński Wł. bibliotekarz, Bogal gospodarz, Wolniwiec Sobkowicz członkowie wydziału. Chór weźmie czynny udział w tegorocznym ogólnym Zjeździe Legionistów. Sekretariat czynny w każdy czwartek od godz. 5 do 8 wiecz.

— **„O CZEM WINNA PAMIĘTAĆ KOBIETA WYJEZDZAJĄC NA WAKACJE“.** Pod tym tytułem wygłosi staraniem Ligi Propagandy Wytwarzności Krajowej w Krakowie wykład znana higienistka p. Verbion Kleska w poniedziałek 27. o godzinie 6.30 wiecz. w sali Muzeum Przem., ul. Smoleńska L. 9, I p.

— **CENY NA RYNKACH.** Ceny płacone wczoraj na placach targowych w Krakowie były następujące: Mleko niezbierane 1 litr 0,20—0,25 zł. Śmietanka słodka 1 litr 50—60 gr., Ser zwyczajny za 1 kg. 60—80 gr., Masło deserowe 1 kg. 3— do 3,20 zł., Masło zwyczajne 1 kg. 2,50—2,60 zł., Jaja świeże sz. 7—8 gr., Ziemniaki nowe 1 kg. 30—35 gr., Marchew nowa 1 kg. 30—35 gr., Kapusta biała szt. 35—50 gr., Kapusta włoska szt. 20—30 gr., Pomidory 1 kg. 4—5 zł., Runkbarbar 1 kg. 30—35 gr., Szparagi 1 kg. 1—1,20 zł., Czeresnie 1 kg. 1,40—2 zł., Truskawki 1 kg. 80—1,20 zł., Poziomki ogrodowe 1 litr 40—60 gr., Poziomki leśne 1 litr 80—90 gr., Kury szt. 3—5 zł., Kureczka para 2,50—4,50 zł., Gęsi młode szt. 3—4,50 zł., Karp żywy 1 kg. 3,50, Szczupak 1 kg. 5—5,50 zł., Świnki 1 kg. 3,50—4 zł., Leszcze 1 kg. 4—4,50 zł., Losoś 1 kg. 6,50 zł.

— **ZWOLNIENIE DUDKA.** Jak się dowiadujemy Sąd apelacyjny utrzymał w mocy rozstrzygnięcie trybunału w sprawie wypuszczenia na wolność Stanisława Dudka, zasądzonego ostatnio wyrokiem Sądu przysięgłych na trzy lata więzienia za zabójstwo ś. p. Szymona Gacka z Teńczynka. Naskutek tej decyzji Dudek został zwolniony z więzienia, aż do uprawomocnienia wyroku.

— **Z NOTATEK POLICYJNYCH.** Zatrzymano Marię Knapę, bez miejsca zamieszkania i zajęcia za kradzież złotego damskiego zegarka z branzoletką, wartości 270 zł. na szkodę Franciszka Podosłatego, Księcia Józefa 14. Kradzieży tej dokonał Krupa w dniu 19. I. 1932. — Dutkiewicz Ignacy, przedsiębiorca piaskarski, Kościuszki 71, zgłosił do policji, że nieznani sprawcy zatopili mu 2 galary na Wiśle. Na szkodę Świrka Stanisława, Lasówka 4, skradziono rower męski, pozostawiony chwilowo bez dozoru w bramie domu przy ul. Batorego 1. 10.

— **SPADŁ Z WOZU.** Karol Goryl, woźnica z Kobienzyna, jadąc wozem naładowanym ceglami ul. Madańskiego, upadł z wozu pod koła i doznał złamania nogi. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala św. Łazarza.

— **WYDALIŁA SIĘ Z DOMU.** Wilczyńska Maria, Grodzka 26, zgłosiła do policji, że córka jej Stanisława Wójcicka, zam. Czarnowiejska 6, wydalila się z domu i dotychczas nie powróciła. Powód wydalenia się nieznany.

DYWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45

— **KAZDE PRZEMECZENIE,** jakie w porze letniej odczuwamy, pochodzi niezawodnie przede wszystkim z niewygodnego i ciężkiego obuwia. Zapobiec temu można jedynie przez noszenie obuwia przewiewnego z lekkiej skóry, opasek i obuwia płóciennego, tak, by noga miała jak najwięcej powietrza.

Obierzmy wybór tego rodzaju obuwia po nader niskich cenach posiadają na składzie wszystkie sklepy

Del-Ka

1691kr

— **NA LETNI KARNAWAŁ „BOJANOWA“** w ogrodzie Abrahama (tuż za rogatką warszawską) wydaje zaproszenia telefon 108-42. 1696 kr.

FUTRA!! Kto obrócić sukni? we firmie **K. i R. MOOR** Kraków, Grodzka 13. **zyska 50 proc.**

— **„PRZYSZŁOŚĆ-HEATID“.** Jutro wycieczka statkiem do Tyńca. Wyjazd o godz. 11 przedpoł. z pl. Greble.

— **SNIP HITACHDUT MERKAZ HACEIRIM.** Krakowska 41, Dziś II-g: Dzień Młodzieży Hitachdutowej Gordonji ze współdziałaniem tow. K. G. A. Ter-Of. Dr. O. Menasche lektora U. J., Dr. B. Katz, prof. M. Mühlsteina, prof. B. Axelrada, R. Feldmanna A. Landerera połączony z wycieczką do Grotty Twardowskiego Punkt zborny w lokau o godz. 2.30 popoł.

— **MENORAH.** Plenarne zebranie dziś, o godz. 4.30 pop. w lokau Starowiślna 68, III. p.



RED STAR OLYMPIQUE (Paryż)—GARBARNIA

Red Star jest największym klubem Francji i z nazwiskiem tego klubu o międzynarodowej sławie, łączy się historia piłkarstwa francuskiego. Pięciokrotny zdobywca pucharu Francji, jest największym „dostawcą” graczy do reprezentacji swego kraju.

Drużyna francuska stanie dziś do zawodów z Garbarnią w swoim składzie, a więc ze wszystkimi importowanymi gwiazdami zagranicznymi. Zawody odbędą się na boisku Garbarni i rozpoczynają się o godzinie 5.30 popoł.

MAKKABI ZGLASZA PRÓBĘ POBICIA DWÓCH REKORDÓW POLSKICH

W dniu 29 bm. podczas zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo okręgu krakowskiego odbędzie się w Krakowie próba pobicia dwóch rekordów polskich przez sztafety „Makkabi” na dystansach 200×100×75×60 m i 4×75 m. Sztafety Makkabi będą startowały w składzie: Gottliebówna, Glassnerówna, Freiwaldówna, Metzendorfiówna.

PORAŻKA JĘDRZEJOWSKIEJ

Londyn. 24. 6. PAT. We czwartek, w obecności kilku tysięcy widzów rozegrany został w Wimbledonie mecz o wejście do ćwierćfinału między Jędrzejowską a Niemką Krahwinkel. Mecz wygrała Niemka 6:4, 6:4. Mecz trwał całą godzinę i prowadzony był obustronnie bardzo ostro.

— o —

— HAKOAH—CZARNI. W niedzielę, 26 bm. odbędą się zawody o mistrzostwo klasy „B” na boisku Olszy, o godz. 9 rano.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 24. VI. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany. Papiery procentowe: 4 proc. Premjowa Pożyczka inwestycyjna 87,75.

Zebrań giełdowe cechowało prawie zupełnie brak zapotrzebowania. Usposobienie bez ochoty. Większość efektów w zastoju. Ruch oszczędny. Do transakcji doszło jedynie z papierów procentowych 4 proc. Premjową Pożyczką inwestycyjną po kursie utrzymanym na ostatnim poziomie przy m. ogół drobnych obrotach.

Na pogiełdzu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Popyt w dalszym ciągu silniejszy. Usposobienie mocniejsze. W Krakowie dolar gotówkowy 8,89 i pół — 8,91 i pół Czeki bankowo 8,90—8,92. Kursy orientacyjne: Funt szterling 32,25—32,50. Frank szwajcarski 173,75—174,25. Marka niemiecka 211—212,50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa. 24. VI. PAT. Akcje: Bank Polski 70. Pożyczki: 4 proc. inwestycyjna 88,75, 5 proc. konwersyjna 36,00—36,25, 6 proc. dolarowa 50,50, 4 proc. dolarowa 47,75—47,50, 7 proc. stabilizacyjna 44,25—43,50—43,75. Listy zast. BGK. bez zmiany.

Waluty: Dolar nienotowany. Dewizy: Belgja 124,20—124,51—123,89. Holandia 360,40—361,30—359,50. Londyn 32,45—32,41—32,09. N. Jork 8,914—8,934—8,894. telegr. 8,919—8,939—8,899. Paryż 35,08—35,17—34,99. Praga 26,38—26,44—26,32. Szwajcaria 173,70—174,13—173,27. Berlin pryw. 211,95

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 24. VI. 1932 r. Ceny orientacyjne: Mąka żytnia 65 proc. 35 1/4—36 1/4. Otręby żytnie 13 1/4—1/2. Otręby pszenne 11 3/4—12 3/4. Otręby grube 13—14. Reszta bez zmian. Usposobienie stałe.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń. 24. VI. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168,50—169,50. Londyn 25,65—25,85. N. Jork 709,20—713,20. Paryż 27,92—28,08. Warszawa 79,31—79,79. Zurych 138,20—139. Amerykańskie 706,50—712,50. Niemieckie 167,90—169,10. Angielskie 25,48—25,72. Francuskie 27,86—28. Polskie 79,15—79,75. Szwajcarskie 137,70—138,90.

Papiery wartościowe: Siersza górna 1,20. Alpiery 8,45. Austr. poz. zw. 74,45.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. 24. VI. PAT. Paryż 20,20 3/4. Londyn 18,55. N. Jork 5,13 3/4. Belgja 71,50. Włochy 26,16. Hiszpanja 42,40. Holandia 207,55. Berlin 122,02 i pół. Sztokholm 93,50. Oslo 91,50. Kopenhaga 101,25

Kronika Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Obniżka płac w hutnictwie

Katowice, 24. 6. (K) Długotrwały zatarg o zbiórkę umowę akordową w hutnictwie żelaznym znalazł się, jak już donosiliśmy, na posiedzeniu komisji arbitrażowej. Wobec obszernej materjału, ogłoszenie decyzji zostało odłożone do wtorku, 28 bm. Pomimo to udało nam się już dziś dowiedzieć, iż w myśl orzeczenia nastąpi obniżka płac przeciętnie o 11 proc. Obniżka obowiązywać będzie od 1 bm. do 31 grudnia br. Ponieważ przewodniczący komisji inż. Kossuth, pomimo opozycji lawników robotniczych, dowodzących, iż decyzja komisji nie może obowiązywać wstecz i również po opuszczeniu posiedzenia przez tych lawników prowadził w dalszym ciągu obrady, przedstawiciele pracobiorców orzeczenia nie podpisali.

60 rewolwerów skradli włamywacze w starostwie w Będzinie

Sosnowiec, 24. 6. (K) Ubiegłej nocy władze śledcze zostały zaalarmowane niezwykle śmiałym włamaniem do gmachu starostwa Będzińskiego, skąd skradziono większą ilość broni palnej. Na miejsce przybyli natychmiast przedstawiciele władz, którzy przystąpili do śledztwa. W toku dochodzenia ustalono, iż włamywacze dostali się do gmachu przez przylegający ogród. Przez wybitą szybę dostali się na korytarz, gdzie mieści się magazyn, w którym przechowane są dowody rzeczowe oraz skonfiskowana broń palna. Sprawcy po urwaniu kłódki i otwarciu zamków, dostali się do magazynu, skąd zabrali 60 rewolwerów różnego typu. Dalsze dochodzenie trwa.

Wójt pod zarzutem morderstwa

Sosnowiec, 24. 6. (K) Sprawa zamordowania zarządcy dóbr w gminie Minoga zatacza coraz szersze kręgi. Zatrzymany wójt tej gminy — Gajkowski,

został osadzony w więzieniu. Według otrzymanych przez nas wiadomości, Gajkowski zostanie w więzieniu śledczym najprawdopodobniej aż do wyroku sądowego, gdyż istnieją mocne poszlaki, iż brał on czynny udział w tem morderstwie.

Śmiertelne wypadki

Katowice, 24. 6. (K) Na kopalni „Wujek” zdarzył się dziś śmiertelny wypadek. W czasie pracy został zasypany zwalami węgla dozorca zawałowy, Paweł Kotarba, l. 60, ponosząc śmierć na miejscu.

Król. Huta, 24. 6. (K) Inwalida, Jan Zdzierak, znalazł na haldzie butelkę z płynem. W przekonaniu, iż jest to wódka wypił zawartość butelki. Po powrocie do domu doznał silnych kurczów żołądka. Po przewiezieniu go do szpitala zmarł. Jak ustalono dochodzenie we flasce była trująca.

Katowice, 24. 6. (K) W Bangowie podczas zabawy w dole piaskowym zasypany został wskutek obsunięcia się zwalu ziemi 9-letni Józef Susza, syn dozorca maszynowego. Susza poniósł śmierć przez uduszenie.

Katowice, 24. 6. PAT. Na szosie katowickiej w Olszowcu skutkiem nagłego wybuchu benzyny spałł się samochód osobowy. Właściciel samochodu oraz drugi pasażer w czasie wyskakowania z płonącego auta doznał ciężkich obrażeń cielesnych.

Oszustwo asekuracyjne

Katowice, 24. 6. (K) Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w domu Maksy Doliny w Szopienicach, który został w zarodku stłumiony. Wobec powstałego podejrzenia, iż ogień został podłożony, policja przeprowadziła dochodzenia, w wyniku którego aresztowano żonę właściciela domu, Katarzynę. W toku śledztwa ustalono, iż wymieniona w czasie nieobecności swej lokatorki, Franciszki Kozłob, włamała się do jej mieszkania, oblała benzyną znajdujące się tam sprzęty domowe i podpaliła. Dom był ubezpieczony na 40,000 zł. Dolinowa dopuściła się tego czynu w celu uzyskania premii asekuracyjnej.

Jeszcze jeden polski lot transatlantycki na widowni

Nowy Jork 24. 6. PAT. Prasa donosi, że bardzo zdolny mechanik Bernard Jankowski z Danwers (stan Massachusetts) zbudował wielki monoplan, na którym zamierza niebawem odlecieć do Warszawy, skąd pochodzi. Jankowski mieszka oddawna w Ameryce, ma lat 45, oraz liczną rodzinę, składającą się z 9 dzieci. Płatowiec swój budował Jankowski przez 4

lata.

Nowy Jork 24. 6. PAT. Na bankiecie, wydanym przez miasto Miami na cześć Haznera ogłoszono kilka mów, podkreślając przyjaźń Ameryki i Polski. Hazner bardzo wzruszony wyraził się, że łatwiej mu lecieć przez Ocean, niż wygłaszać mowę.

Rewolucja w Syjamie

Berlin 24. 6. (Sch) „Vossische Ztg.” przynosi dziś telegram lotniczki niemieckiej von Etzdorf z Bangkoku, wedle którego w Syjamie wybuchła dziś w nocy rewolucja, wywołana przez partję ludową. Rodzina królewska miała zostać aresztowana. Aresztowano również człon

ków rządu i wyższych oficerów. Naczelnny dowódca armji syjamskiej został rozstrzelany. Wojska stanęły po stronie rewolucjonistów. Wiadomość ta nie została z innej strony potwierdzona.

Sofja 3,72, Praga 15,20, Warszawa 57,65, Białogród 8,40, Ateny 3,31, Konstantynopol 2,47, Bukareszt 3,05, Helsingfors 8,57, Buenos Aires 116.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork. 23. VI. Dillonowska 45,50, Stabilizacyjna nienotowana, Dolarowa 48, Śląska 31,25, Warszawska nienotowana.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

na giełdzie paryskiej Fr fr. 1350. za Dol. 100 nominalnej wartości, na giełdzie londyńskiej podniosła się o 2 punkty z 59 na 61 za 100 L ang. nominal. wart.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn. 24. 6. Cynk dostawa natychm. 11 3/16, termin. 11 9/16, cyna natychm. 114—114 1/4, termin. 116 1/4—116 i pół, Banca 124, Straits 118 3/4, ołów natychm. 9 11/16, termin. 9 13/16, miedź natychm. 27 1/4—27 5/16, termin. 27—27 1/8, Electrolit 31—32.

KURSY DEWIZ W LONDYNIE

Londyn. 24. 6. Warszawa 32,25, Zurych 18,55.

— MŁODE WIZO. Dziś, o godz. 4 pop. plenarne zebranie

— „BNEJ-SJON”, Stradom 15. I. p. of. Dziś spacer organizacyjny do Skąły Twardowskiego. Zbiórka o godz. 3 popoł. w lokalu. Goście mile widziani.

— BRITH TRUMPELDOR, Starowiślna 68. Dziś, o godz. 3 pop. zbiórka gniazda.

— „HAPOEL”. Kolo Żyd, Handl. Jutro, o godz. 1'30 wycieczka na Panieńskie Skąły. Prowadz. Schlechertówna. Zbiórka w lokalu.

— „HATCHIJA” Podgórze. Dziś, o godz. 3 pop. Plenarne zebranie z referatem kol. Mgr. D Hoffmana w lokalu Ezyr Chałucowej, Stradom 15.

— HASZACHAR-PRZEDŚWIT. Jutro, w niedzielę wycieczka statkiem do Tyńca. Koszta 1'50 zł. Zbiórka o godz. 10 rano na placu Groble. Wyjazd o godz. 10'45. Przyjazd o godz. 8 wiedz.

— S. K. I. S. R. „KFIREJ-EMUNAH”. Dziś o godz. 3'15 mešiba.

FC ZWICH został mistrzem piłkarskim Szwajcarii, zaś Bayern (Monachjum) mistrzem Rzeszy Niemieckiej.

Hitlerowski „marsz na Monachjum“

zapowiedziany na niedzielę

Napięcie między Bawarią a rządem Rzeszy wzrasta

Berlin, 24. 6. PAT. W ciągu dnia dzisiejszego oczekiwano tu odpowiedzi krajów południowych na ultimatum rządu Rzeszy w sprawie uchylecia zakazów roszczenia mandurów. Mimo uspokajających zapewnień ze strony czynników berlińskich napięcie między Bawarią a rządem stale wzrasta. Zapatrzywania oficjalnych kół bawarskich znalazły wyraz w przemówieniu Schäffera, prezesa bawarskiej partii ludowej, wygłoszonym wczoraj w Monachjum. (Zob. str. 3-cia). Z drugiej strony obóz hitlerowski mobilizuje wszystkie siły do rozprawy z republikanami. Według doniesień prasy z Monachjum hitlerowcy szykują na niedzielę ponownie marsz na Monachjum, w którym ma wziąć udział około 40.000 uzbrojonych szturmowców.

„Na wschodzie rozegra się walka o byt Niemiec“

Lipsk, 24. 6. PAT. W Mittweida odbył się onegdaj okregowy zjazd Stahlhelmu, którego przebieg miał charakter wybitnej prowokacji antypolskiej. Referat pt. „Czego chce Polska“ wygłosił b. pułkownik armii cesarskiej Adler. Mówca gwałtownie atakując „zabobne zamiary Polski“, oświadczył m. in.: W ciągu następnych 10 lat rozstrzygnie się ostatecznie kwestja korytarza i Gdańska. Niemcy za żadną cenę nie mogą dopuścić, aby obok nich istniała

Polska, jako mocarstwo. Należy więc natychmiast przeprowadzić przysposobienie wojskowe całego narodu, przyczem objętnem powinno być, czy misję tę spełni ma Stahlhelm, czy też szturmówki hitlerowskie. Obydwie organizacje świadome są swej roli dziejowej na wschodzie Rzeszy, gdzie rozegra się przyszła walka o byt Niemiec.

Opór Niemiec przeciw umiędzynarod. lotnictwa cywilnego

Genewa, 24. 6. (K) Komisja lotnicza konferencji rozbrojeniowej zajmowała się dziś w dalszym ciągu kwestją umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego. Kwestia ta natrafia na największy opór delegacji niemieckiej. Delegat niemiecki sprzeciwiając się projektowi twierdził, że umiędzynarodowienie cywilnego lotnictwa międzynarodowego narzucałoby temu lotnictwu ustrój wojskowy, a pozatem twierdził, iż samoloty cywilne nie są zdolne do akcji wojkowej. Wkońcu delegat niemiecki podkreślił z całym naciskiem, że Niemcy byłyby skłonne zgodzić się na rozsądną kontrolę lotnictwa cywilnego, jednak pod warunkiem, jeśli powzięte zostaną daleko idące uchwały w dziedzinie zbrojeń na lądzie. Ten ostatni zwrot jasno wskazuje, dlaczego Niemcy z takim uporem sprzeciwiają się umiędzynarodowieniu lotnictwa. Po dłuższej dyskusji kwestja ta oddana zostanie do zbadania specjalnej podkomisji.

Dalsze rozmowy francusko-niemieckie w Lozannie odłożone do poniedziałku

Lozanna 24. 6. PAT. O popołudniowych rozmowach francusko-niemieckich wydano następujący komunikat: Rozmowy były kontynuowane w piątek popołudniu. Po ekspozycji Germaina Martina odbyła się wymiana zdań, nacechowana obopólnym pragnieniem gruntownego zbadania wszystkich elementów sprawy. Następne zebranie odbędzie się w poniedziałek popołudniu, a eksperci pracować będą przez sobotę. Z komunikatu tego wynika, że wobec wyjazdu Papena i Herriota właściwa dyskusja polityczna kontynuowana będzie dopiero w przyszłym tygodniu po powrocie obu szefów delegacji.

Wiedeń 24. 6. PAT. „Neues Wiener Abendblatt“ donosi z Paryża, że prawe skrzydło obecnej większości parlamentarnej nie jest zadowolone z powodu zbytnej ustepliwości Herriota w kwestjach reparacyjnych. Herriot będzie miał więc trudne zadanie tak w Paryżu jak i w Lozannie. Potwierdza się też wiadomość, że Niemcy mają w pogotowiu szczegółowy plan współpracy gospodarczej polegający na tym, iż plan naddunajski miałby być rozszerzony na całą Europę. Anglicy odnoszą się do tego planu nieufnie, gdyż obawiają się, że zbliżenie niemiecko-francuskie wpłynie niekorzystnie na sytuację gospodarczą Anglii.

Ponad 100 ofiar trzęsienia ziemi w Meksyku

Nowy Jork 24. 6. (R) Wedle doniesień z Meksyku, podczas trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło południowo-zachodnie wybrzeże Meksy-

ku w okręgu Colima zginęło przeszło 100 osób. Na terenie nawiedzonym trzęsieniem ziemi panuje straszna nędza.

Konferencja rolniczo-handlowa

Warszawa 24. 6. W Min. Przemysłu i Handlu odbyła się w dniu dzisiejszym konferencja rolnicza przedstawicieli sfer przemysłowo-handlowych i rolniczych. Konferencja ma na celu organizację zbytu produktów rolnych i poznanie interesów sfer handlowych i rolniczych w powyższej sprawie. Min. Zarzycki przy zagajaniu obrad podniósł konieczność współdziałania handlu z rolnictwem i szkodliwość przeciwstawiania interesów tych dwu grup życia gospodarczego. Omawiano referaty w sprawach polityki zbożowej, organizacji eksportu, standaryzacji produktów rolnych, polityki taryfowej i regulowania cen w drodze administracyjnej.

2 miliony szkód wskutek gradobicia

Lublin, 24. 6. PAT. Zebrane dalsze doniesienia o klęsce gradobicia, które dotknęło powiat tomaszowski, wykazują, że na polach 96 wsi zniszczone zostały plony w 100 proc. Obszar zniszczony obejmuje 13 664 ha. Straty sięgają 2.000.000 zł. Poszkodowanych jest 10.000 rodzin.

Posterunkowy pod zarzutem pomagania kasiarzom

Warszawa, 24. 6. (Sin) Dziś w sądzie okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko st. posterunkow-

mu policji Józefowi Potyrałskiemu, oskarżonemu o współpracę z kasiarzami Frynaszem i Kowalskim, którzy dokonali włamania do lokalu wydziału powiatowego. Według oświadczenia Frynasza miał Potyrałski wpuścić ich do lokalu, ale wobec tego, że tenże oświadczył, że ich zastrzelił, postanowił Frynasz go sypnąć. Na dzisiejszej rozprawie obrońca Potyrałskiego dowodził, że jeszcze w więzieniu Frynasz przechwalał się, że pogrąży „glinę“ (policjanta). Wobec tego rozprawę postanowiono odroczyć i wezwać na świadków więźniów, z którymi Frynarz razem przebywał.

Walka z kryzysem w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork 24. 6. (R) Senat amerykański przyjął projekt ustawy kryzysowej, przewidującej kredyt na zwalczanie kryzysu gospodarczego w wysokości 2.300 milionów dolarów. Z sumy tej 300 milionów dol. przeznaczonych jest na pomoc dla bezrobotnych, 1.500 milionów na kredyty publiczne i 500 milionów dolarów na roboty publiczne. Oczekują, że ustawa zostanie przez rząd i prezydenta Hoovera zatwierdzona.

Genewa 24. 6. (K) Główny delegat amerykański na konferencję rozbrojeniową ambasador Gibson przyjął dziś przedstawicieli amerykańskich organizacji pacyfistycznych i oświadczył im, że naród amerykański może być pewny, iż delegacja amerykańska uczyni wszy-

KRONIKA TARNOWSKA

— ZMIANY W RADZIE KASY OSZCZĘDNOŚCI. W miejsce dotychczasowych członków Rady Kasy Oszczędności pp. dra Muetza i A. Marguliesy zostali wybrani pp. dr. H. Ehrenfreund i I. Wexler. Do Komisji Rewizyjnej Kasy Oszczędności został wybrany p. dr. Z. Silbiger.

— Z KRONIKI ŻALOBNEJ. W sędziwym wieku zmarła bhp. Róża Bienstock, matka zmarłego przed kilku laty senatora, bhp. dra Maksa Bienstocka oraz tow. Sary Bienstock. Zmarła była oddana siostrzyczką i przez długie lata brała czynny udział w ruchu siostrzyczym. Cześć Jej pamięci!

— OGRANICZENIE RUCHU TRAMWAJOWEGO I AUTOBUSOWEGO. Celem przeprowadzenia redukcji w budżecie miejskim ograniczyły władze miejskie ilość wozów tramwajowych, kursujących po mieście. Od 1-go lipca br. zostanie zupełnie zastanowiony ruch autobusowy na linii Tarnów—Mościce. Jak widziano, zarząd miasta stara się na każdym kroku ułatwić i udogodzić życie mieszkańcom naszego miasta...

— SKUTKI BURZ GRADOWYCH. Burza gradowa jaka miała miejsce w pierwszych dniach czerwca br. przeszła przez 19 gm. powiatu tarnowskiego. Na podstawie dokonanych obliczeń stwierdzono, że burza zniszczyła około 1900 gospodarstw wiejskich.

Powstanie chłopskie na pograniczu besarabskim

Czerniowce 24. 6. PAT. Ludność wioski Olaszki na granicy rumuńsko-sowieckiej słyszała w ciągu ubiegłej nocy silną kanonadę ze strony sowieckiej. Kanonada ta wywołała wśród ludności miejscowej wielkie zaniepokojenie. Również z miejscowości Raszkancy komunikują o silnej kanonadzie, słyszanej tam z okręgu odeskiego. Według zasięgniętych informacji, wojska GPU. uśmierzają powstanie ludności wiejskiej.

Morze zwraca skarby

Paryż 24. 6. (B) Prace nad wydobywaniem złota z zatopionego okrętu „Egipt“ czynią dalsze postępy. W ciągu dnia wczorajszego wydobyto znów kilka skrzyń ze złotem wartości blisko 7 milionów franków. Każda z wydobytych skrzyń zawiera 35 do 40 kg. złota.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Zweryfikowana tabela ligowa

Warszawa, 24. 6. PAT. Na ostatnim posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny Ligi postanowiono zweryfikować 4 mecze Czarnych, rozegrane z udziałem b. gracza „Ostrowii“ poznańskiej Żurkowskiego, jako v. o. na korzyść przeciwników, dzięki czemu w tabeli nastąpiły znaczne przegrupowania. Obecnie stan tabeli przedstawia się następująco: 1) Lechia 14 pkt., 2) Cracovia 12, ŁKS 12, Pogoń 12, 5) Warszawa 9 pkt., 6) Garbarnia 8, 7) Wisła 7 pkt., 8) Ruch 7, 9) 22 pp. Siedlce 6, 10) Warta 5, 11) Polonia 5, 12) Czarna 5 punktów.

JESZCZE JEDNA KLĘSKA JĘDRZEJEWSKIEJ

Londyn, 24. 6. PAT. W piątek na turnieju w Wimbledon w grze podwójnej para Jędrzejowska—Haylocke przegrała do pary angielskiej Barron—King 6:2, 6:4.

—o—

10-LECIE KOBIECIEJ LEKKOATLETYKI obchodzili w czasie niedzielnego meczu Polska—Czechosłowacja. Kolebką tejże był właśnie Lwów, który niestety do reprezentacji nie dał obecnie ani jednego zawodniczki.

MECZE LIGOWE WE ŚRODĘ 29 B.M. Wisła—Polonia w Warszawie i Cracovia — ŁKS w Krakowie

Sofja, 24. 6. PAT. Komunikat narodowego Banku Bułgarskiego podaje do wiadomości, że wprowadzone zostały nowe restrykcje w handlu dewizami. Nowe te restrykcje wytworzą w rzeczywistości sytuację zawieszającą możliwość wywozu kapitałów z Bułgarii, gdyż wolno będzie wywieźć z Bułgarii zaledwie 300 lewów, tj. 15.75 zł.

stko aby projekt prezydenta Hoovera w sprawie redukcji sił zbrojnych o 1/3 obecnego stanu stał się obowiązującym układem międzynarodowym. Projekt prezydenta Hoovera uważa delegacja amerykańska za fundament, na którym przy współpracy innych delegacji spodziewa się zbudować skuteczny układ rozbrojeniowy.

GIMNAZJUM Humanistyczne Koedukacyjne im. Hug. Kollataja przyjmuje WPISY

do klasy III, IV, i V-tej od 27 czerwca do 3 lipca w godz. od 11—1 przedpoł. i od 4—6 popoł. w lokalu Dyrekcji:

KRAKÓW, UL. GRODZKA 60, OFIC., II, PIĘTRO

Wszelkich wyjaśnień i informacji w sprawie wpisów udziela Dyrekcja od wtorku 21 czerwca b. r. od godz. 4—6 popołudniu w tym samym lokalu 1695kr

POSAD POSZUKUJA

STANICZKI, napierśniki kombinacje szyje: Feldblumowa, Kraków, ul. Sw. Sebastjana 32. 847g

KANDYDAT adwokacki, prawo substytucyj, praktyka prowincjonalna, obejmie posadę. Władność: „Ewentualnie zastępstwo” do Adm. „N. Dziennika”. 840g

POŻYCZCZ większą gotówkę za otrzymanie posady biurowej, handlowej lub t. p. w Krakowie. — Zgłoszenia pod „I. Hipoteka” do Adm. „Now. Dziennika”. 851g

OGRODNIK mający kurs i 10 lat praktyki, zmienia posadę od 1 lipca ewentualnie później. Zgłoszenia pod „Ogrodnik” do Adm. „N. Dziennika”. 852g

ROŻNE

KONCES. przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje spółnika ze współpracą biurową, z kapitałem 3.000—4.000 zł. Ręczyko wykluczone. Władność: Hotel Royal — N. 58, między godz. 2—4 popoł. 844g

CHCESZ się podobać, — coś pyjamę z wytwórni LIRA, Szewska 18. 1712kr

SPRZEDAŻ

Kilimy artystyczne, — dywany orientalne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1298kr

Franki i kapy wyrobu „Wenisse” kupi Pani najdogodniej we firmie Strzegowski, Kraków, Stradom 25. 1341kr

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan”. Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

Tania sprzedaż cerat — Glass. Kraków, Krakowska 5. 1403k

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE — DZIECIĘCE — NAJTANIEJ — NAJSOLIDNIE wykonane. Wielki wybór: „SPECJALNOŚĆ” Kraków, ul. SŁAWKOWSKA 12, w podwórku.

KASA Wertheimowska Nr. 3 okazynie do sprzedania, Wiadomość telef. Nr. 126-24. 835g

PYJAMY

damskie i męskie, bonjurki i szlafroki męskie, WIATRÓWKI

wszelkie ubrania sportowe po niskich cenach sprzedaje: **Wytwórnia, Kraków, ul. Kołetek 1** (róg Stradomia). 131

FRANKI kapy, od najtańszych do najwykwintniejszych — oraz wielki wybór firanek Bruges poleca **Wytwórnia Kraków—Podgórze, Rękawka 3, — u z obok Rynku Podgórskiego.** 445x

WZYWAMY WSZYSTKIE PANIE do okazynego kupna — koszulek chłopców w pierwszorzędnym gatunku, z krawatką od zł. 3, oraz wybór pyjamek dziecięcych, piękny fason od zł. 5'60: **Wytwórnia bielizny — LABEDZ”, Kraków, Starowiślna 6.** 1703kr

DOBRE prosperujący magazyn konfekcji damskiej przy principalnej ulicy sprzedam. Zgłoszenia pod „Egzystencja”, Biuro Stattera, Kraków, Rynek 8. 1704kr

ZDROJOWISKA

W KROŚCIENKU nad Dunajcem poleca pokoje słoneczne, z całodziennym utrzymaniem, po bardzo niskiej cenie, oraz wydatne obiady i kolacje. — Kuchnia pierwszorzędna, ściśle rytualna. **WILLA „KWIATEK”.** 846g

NOWO OTWARTY PENSIJONAT W USTRONIU

Willa „Trzech Róż” pod kierownictwem R. Ringowej poleca piękne słoneczne pokoje nowoczesnie urządzone wodą bieżącą, duży ogród w uroczym położeniu **Pierwszorzędna RYTUALNA kuchnia** Ceny niskie. 1698kr

NA LETNISKU przewoź samochodem wszelkie bagaże: Lerner, Kraków, Felicjanek 17, — telefon Nr. 144-82. 1675kr

Krynica, Pensjonat Toska, komfort nowoczesny, zdrowa, wykwinna i obfita kuchnia na maśle, ceny w maju i czerwcu najniższe. Życie towarzyskie — bridż. 1398kr

Zawoja „Fischerówka” poleca pokoje słoneczne z balkonami w starej jak i komfortowo urządzonej **nowej willi W. C.**, wodociąg, kuchnia ściśle rytualna. **Cena 6 zł dziennie.** 1434kr

Zakopane „Palace” Chałubińskiego, tel. 651 — pierwszorzędny Pensjonat Ireny Młynarskiej — nowoczesny komfort, kuchnia wykwinna, na żądanie dietetyczna. **Ceny przystępne.** 1560kr

Żegleństw „Willa Helena” — poleca pokoje słoneczne z całodziennym utrzymaniem na czerwiec **Zł 6.** Taubenfeld. 1364kr

Letniska, Pensjonatyl Wysyłamy odwrotną pocztą kawę, herbatę, kakao, konserwy i inne towary kolonialne po cenach bardzo przystępnych. **Towar — najlepszej jakości! — Jawornicki, Kraków, Rynek 41.** telefon 163-46. 1500kr

MILÓWKA. Beskid Żywiecki. Piękne letnisko górskie nad Solą na wysokości 500 m., dla pragnących czysty, wypoczynku. **Klimat łagodny.** Powietrze czyste, zdrowe. **Kapiele rzeczne.** Pensjonat „Goldberg” poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem, po cenach niższych. 1634kr

ZAKOPANE. Pensjonat „Granit”, pod zarządem Amalji Weindlingowej — poleca pokoje słoneczne, zupełnie odnowione, wyposażone komfortowo, — centrum — kuchnia z przepięknym ogrodem pierwszorzędna, ceny umiarkowane. 1688kr

TROCHE HUMORU



Fotograf: Czy mógłbym wiedzieć, dlaczego łaska wa pani związała sobie suknię koło nóg? Stara panna (zażenowana): Bo mówiono mi, że w aparacie widzi mnie pan... do góry nogami

MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

WIEDZA

Kraków, ulica Studencka L. 14.

przygotowujące na ustnych lekcjach zbiorowych w Krakowie oraz w drodze korespondencji, zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów,

przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1932/3 na:

1. Kurs maturyczny gimn. wszystkich typów i semin. naucz.
2. Kurs średni 5-tej i 6-tej klasy gimn.
3. Kurs niższy w zakresie 4 klas gimn.
4. Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.

W roku szkolnym 1931-2 zdali egzamin z pomyślnym wynikiem następujący uczniowie(enice) naszych kursów:

Egzamin dojrzałości: Pitzkówna Anna, Iwaszkiewicz Antoni, Kordas Władysław, Leśniakówna Ludwika w Państw. Gimn. II. im. św. Jacka w Krakowie, Naglik Stanisław, Sokołówna Janina, Sokołowska Jadwiga w Państw. Gimn. V. im. J. Kochanowskiego w Krakowie, Pietraś Józef w Państw. Gimn. im. M. Reja w Kielcach, Simonowicz Benjamin w Państw. Gimn. VIII. im. A. Witkowskiego w Krakowie.

Egzamin uzupełniający maturę semin. naucz.: Bryła Wojciech w Państw. Semin. Męskim im. Piramowicza w Krakowie.

Egzamin z 6-ciu kl. gimn.: Barańska Weronika, Bednarz Franciszek, Bydoń Antoni, Heftlerówna Stella, Jackiewiczówna Bronisława, Kamionka Stefan, Kołacińska Helena, Kragiel Stanisław, Sobczak Czesław, Szypulski Ignacy, Wiecheć Tadeusz, Zarstrum Hanka, Zientek Adolf w Państw. Gimn. IV. im. H. Sienkiewicza w Krakowie, Rondos Stefan w Państw. Gimn. im. St. Staszica w Lublinie, Waluga Rudolf w Państw. Gimn. w Katowicach.

Egzamin z 7-miu kl. Szkoły Powszechnej: Czepusz Leopold przed Państw. Kom. Egzam. Nadzwycz. w szkołach Powszech. w Częstochowie, Gawior Stanisław, Koziół Józef, Madej Władysław w Szkole Powszech. im. św. Florjana w Krakowie, Grzebiński Jan w Szkole Powszech. im. J. III. Sobieskiego w Gniewie, Kunikówna Marja w Szkole Powszech. w Dobromilu, Łado Juliusz w Szkole Powszech. w Nowym Sączu, Majzlikówna Eugenia przed Państw. Kom. Egzam. Nadzw. w Zniwie, Mazurkiewicz Stanisław w Szkole Powszech. w Mielen, S. Pniewska Bożenna i Sobieszówna Anna w Szkole Powszech. im. Z. Oleśnickiego w Krakowie, Zyzio Andrzej w Szkole Powszech. w Chrzanowie, Haczekówna Irena w Szkole Powszech. w Krośnie, Rymślakówna Urszula w Szkole Powszech. im. A. Mickiewicza w Nowym Sączu.

UWAGA! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materiału naukowego, temat z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.

Na kursach „WIEDZA” wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państw. szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów (enic) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych posiadamy gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogatą bibliotekę.

Zadać bezpłatnych prospektów.

RABKA-ZDRÓJ. pensjonat „LEŚNIAKÓWKA”, ul. Polna, blisko Łazienek, poleca piękne pokoje, nowoczesne, z utrzymaniem. Ceny bardzo przystępne. Dla dzieci duży ogród i polana. 1661kr

RABKA, PENSIJONAT „OPIEKA”, w pięknie położonej willi „Anna”, o bok lasu, 30 kroków od łazienek, przyjmuje dzieci pod opiekę pedagogiczną i lekarską. Osobny oddział dla dorosłych. — Prospekty wysyła: E. Hochman, Kraków, Starowiślna 64, telef. 172-07, lub Pensjonat „Opieka” Rabka. 1556kr

KOMPLETNA willa na sezon letni natychmiast do wynajęcia. Cena przystępna: S. Kędziorowa, Łętownia koło Jordanowa. 1705kr

Rytro. Pensjonat Podhale (Schweida) po gruntownym odrestaurowaniu, poleca pokoje słoneczne z werandami. — Kuchnia wykwinna, rytualna. Ceny b. przystępne. **Otwarty od 15 maja.** 1527

MUSZYNA, Słoneczne pokoje, z wykwinnym utrzymaniem. Ceny niskie. Zarząd willi Pawłowskiego, Ogrodowa 56. 842g

Rabka Willa „Podlasie” — Znany pensjonat E. Malzowej już otwarty. Przyjmuje się również dzieci od lat 5-ciu pod macierzyńską opieką. Kuchnia rytualna, wykwinna i obfita. 1307kr

RABKA, pensjonat Storchowej, poleca pokoje z wykwinnym utrzymaniem. Dorośli 7—8 zł. — Dzieci 5—6 zł. Zgłoszenia: Wrzesińska 3, lub Rabka „Poranek”. 1699kr

MATRYMONJALNE

STARSZY kawaler ze sfery kowieckiej, inteligentny, zdrowy, bez nałogów, pragnie się ożenić z panną lub bezdzietną wdową sympatycznej prezencji i której środki materialne umożliwiłyby byt. Poważne kandydatki zechcą swe dane przesłać do Adm. „N. Dziennika” sub Absolutna dyskrecja”. 852g

ZAWOJA. — Pensjonat „Świt” nowo wybudowany, poleca pokoje słoneczne z balkonami. Wikt 5-razowy, obfity i wykwinny. Ceny niskie. 1697kr

PRENUMERATA: w Krakowie	na prow. miesięczn	Zł. 6'00	kwartaln	Zł. 18'00
w Krakowie z odnośnem do domu		6'20		18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową		6'60		19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową		10'00		30'00

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświ

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym linie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 linie po 74 milim. — Strona za tekstem 6 linimów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. **CENY w złotych:** I strona 1'25. — Tekst 1' — Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dodaje się 25%